



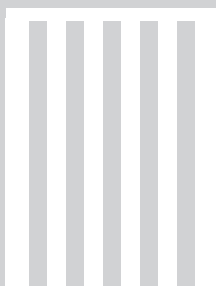
BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

styczeń – luty
2026



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

styczeń – luty
2026



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Grzegorz Gaca, dr Katarzyna Gębala
Agnieszka Gozdalska, Paulina Hereć
Sylwia Janas, Magdalena Kuchnio
Magdalena Lenik, dr Paulina Lewandowska
Radosław Nowaczewski, Mateusz Olewiński
dr Paweł Popardowski, Wojciech Radkiewicz
Daria Rakwał, Marcelina Trela-Kosacka
Jakub Turczyn, dr Andrzej Zielony
Dominika Zwierzyk

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy na skutek przedstawienia postanowieniem z 13 lutego 2025 r., II CSKP 561/24, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„1. Czy przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności grunтовой o treści odpowiadającej służebności przesyłu?

2. Czy okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności?”

umorzył postępowanie.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z 16 grudnia 2025 r., III CZP 9/25, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, K. Grzesiowski, A. Jurkowska-Chocyk, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski)

★

1. Artykuł 405 k.c. ustanawia obowiązek wzbogaconego wydania korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej, a nie obowiązek zrekomensowania zubożenia, które nie musi istnieć.

2. Okoliczność, czy zlecający gwarancję zwrócił gwarantowi wypłaconą sumę gwarancji, nie jest istotna. Szkodą zlecającego gwarancję jest dług wobec gwaranta. Ewentualne późniejsze przedawnienie się tego długu nie ma wpływu na odpowiedzialność beneficjenta gwarancji za realizację gwarancji wbrew umowie.

(postanowienie z 25 listopada 2025 r., I CSK 3934/23, D. Pawłyszczke)

*

Obciążenie nieruchomości hipoteką może prowadzić do stwierdzenia zaistnienia szkody po stronie właściciela nieruchomości.

(wyrok z 4 grudnia 2025 r., II CSKP 608/25, J. Misztal-Konecka, M. Łodko, M. Trzebiatowski)

*

Zawarcie aneksu przekształcającego kredyt nieindeksowany w kredyt indeksowany jest odnowieniem zobowiązania. Skutkiem zawarcia aneksu jest wygaśnięcie pierwotnego zobowiązania kredytobiorców do spłaty kredytu i zawarcie nowej umowy w brzmieniu ustalonym aneksem (art. 506 § 1 k.c.). Przy tym na skutek niedozwolonego charakteru postanowień kursowych nowa umowa nie wiąże w całości, co jednak nie niweczy skutku ważnego aneksu w postaci wygaśnięcia zobowiązania z poprzedniej umowy.

(postanowienie z 5 grudnia 2025 r., I CSK 2848/24, D. Pawłyszczke)

*

W sytuacji wadliwego przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie przepisów nacjonalizacyjnych lub przepisów o reformie rolnej nie można z góry zakładać, że objęcie nieruchomości

w samoistne posiadanie przez Skarb Państwa następuje w dobrej wierze.

(postanowienie z 12 grudnia 2025 r., II CSKP 61/23, K. Weitz, M. Romańska, R. Trzaskowski)

★

1. Postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej jako niekończące postępowania w sprawie jest niezaskarżalne i dlatego zażalenie na takie postanowienie jako niedopuszczalne podlega odrzuceniu na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398⁶ § 3 k.p.c.

2. W ramach zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej strona może domagać się kontroli niezaskarżalnego postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej w trybie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 380 i 397 § 3 k.p.c. Jednak koniecznym warunkiem przeprowadzenia takiej kontroli jest zawarty w zażaleniu stosowny wniosek w tej materii.

(postanowienie z 12 grudnia 2025 r., III CZ 192/25, W. Pawlak)

★

Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę, w której podczas wypadku drogowego kobieta, wówczas 57-letnia, straciła wzrok oraz odniosła inne obrażenia ciała. Zarzut kasacyjny oparty został na twierdzeniu o rażącej niewspółmierności zasądzonego zadośćuczynienia w odniesieniu do okoliczności sprawy. Sąd Najwyższy uwzględnił w tej części skargę kasacyjną i wydał wyrok reformatoryjny. Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie w wysokości 500 000 zł nie było wystarczające do naprawienia doznaney przez powódkę krzywdy.

(wyrok z 15 stycznia 2026 r., II CSKP 762/22, J. Greła, M. Łochowski, K. Zaradkiewicz)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

Złożone w formie aktu notarialnego oświadczenie spadkobierców niewypisanego w dziale drugim księgi wieczystej małżonka, dotyczące pozostawania przez niego oraz ujawnionego w tej księdze drugiego małżonka w ustroju wspólności majątkowej w chwili nabycia prawa i trwania tego ustroju w chwili ustania małżeństwa, nie jest dokumentem przewidzianym w art. 31 ust. 2 u.k.w.h., potrzebnym do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Zgodne oświadczenie wszystkich spadkobierców o przeniesieniu prawa własności na rzecz osoby trzeciej w całości, mimo nieusunięcia niezgodności, stanowi podstawę wpisu nabywcy w księdze wieczystej.

(postanowienie z 5 marca 2015 r., V CSK 293/14, K. Tyczka-Rote, D. Dończyk, A. Kozłowska, OSNC 2016, nr 3, poz. 32; BSN 2015, nr 5, s. 16)

Glosa

Witolda Kapusty, Krakowski Przegląd Notarialny 2025, nr 3, s. 21

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że w przypadku niejednoznacznej interpretacji umowy łatwo dostrzec, dlaczego Sąd Najwyższy uznał pozostałych współwłaścicieli, którzy z żyjącym małżonkiem złożyli wspólne oświadczenie o sprzedaży, za osoby trzecie, a nie strony umowy. Owi współwłaściciele jedynie wyrazili zgodę, która jest przewidziana w art. 199 k.c., na dysponowanie wspólną własnością. Sąd Najwyższy swoistym działaniem „zabezpieczył”

nabywcę przed potencjalnymi konsekwencjami związanymi z zawarciem umowy.

Zdaniem glosatora ten punkt widzenia, w zestawieniu z zauważalnym liberalizmem w orzecznictwie, wydaje się nadmiernie formalny. W rzeczywistości, z perspektywy ogólnej praworządności, kluczowe powinno być stanowisko małżonka, który jest wpisany w księdze wieczystej jako jedyny właściciel, ponieważ jego prawo jest istotnie ograniczone.

W ocenie autora ściśle trzymanie się zasady „bezpośredniości” źródła informacji dotyczącej ustroju majątkowego przez wymaganie oświadczeń od obojga małżonków można ocenić negatywnie. Odnosi się to zarówno do interesu publicznego, dla którego istotne jest zapewnienie bezpieczeństwa transakcji, jak i do interesów współwłaścicieli, szczególnie tych, którzy czerpią swoje prawa jako spadkobiercy małżonka, którego prawa nie były wcześniej ujawnione w księdze wieczystej.

Glosator podkreślił, że forsowanie rozwiązania dotyczącego eliminacji niezgodności w stanie prawnym w obecnym kontekście, w którym sądy wykazują znaczną niechęć do korzystania z metod pozasądowych w celu uzyskania właściwego dokumentu zgodnie z wcześniej wskazanym art. 31 ust. 2 u.k.w.h., zdaje się być jedynie propozycją *de lege ferenda*.

(opracowała Sylwia Janas)

★

W pozwie obejmującym jedno żądanie wywodzone z alternatywnych i niezależnych od siebie podstaw faktycznych, stanowiących odrębny przedmiot procesu, powód powinien określić kolejność ich rozpatrywania przez sąd (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.); kolejność ta może wynikać także z wykładni żądania pozwu lub z jego uzasadnienia.

(wyrok z 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18, D. Zawistowski, P. Grzegorzcyk, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2021, nr A, poz. 3)

Glosa

Edyty Gapskiej, Studia Iuridica Lublinensia 2025, nr 5, s. 365

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentatorka odniosła się do orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym rozważono m.in. możliwość zaliczenia do kategorii przedmiotowej kumulacji roszczeń sytuacji, kiedy autor pozwu formułuje jedno żądanie w oparciu o różne zespoły okoliczności faktycznych.

Glosatorka częściowo zaaprobowала zapatrywanie Sądu Najwyższego, który wskazał, że różnorodność podstaw faktycznych wiąże się z powstaniem dwóch lub większej liczby roszczeń procesowych, a wielość roszczeń (kumulacja przedmiotowa roszczeń) występuje wtedy, gdy roszczenia różnią się od siebie treścią żądań, uzasadniającymi je zespołami okoliczności faktycznych, ewentualnie dwoma tymi elementami równocześnie. Natomiast zgłaszając kilka roszczeń, autor pozwu powinien nie tylko dokładnie opisać treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne, ale także sprecyzować zależność zachodzącą między kumulowanymi roszczeniami.

Autorka glosy krytycznie odniosła się jednak do stojącego za powyższą konstatacją zapatrywania Sądu Najwyższego, że zgłoszenie jednego żądania o wielorakim uzasadnieniu faktycznym może być uznane za sytuację wielości roszczeń procesowych. Komentatorka wskazała, że prezentowany przez Sąd Najwyższy pogląd nie uwzględnia rudymenarnych założeń dwuczłonowej, powszechnie przyjmowanej, konstrukcji przedmiotu procesu cywilnego, a jednocześnie koliduje z regułą sprawności postępowania, przede wszystkim w zakresie zasad dotyczących dokładności w oznaczeniu roszczenia, a w rezultacie w zakresie efektywności i prawidłowości dalszych czynności procesowych służących wyjaśnieniu oraz rozpoznaniu sprawy.

(opracowała Magdalena Lenik)

★

teza oficjalna

Kryterium odróżniającym to, czy podwładny wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzanej mu czynności, czy też tylko przy jej sposobności, jest cel działania sprawcy; należy jednocześnie zastrzec, iż jeśli sprawca działał w celu osobistym, lecz wykonywanie

czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie tej szkody, to zaistniałą sytuację należy ocenić jako spełniającą przesłankę wyrządzenia szkody przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonej czynności.

(wyrok z 6 września 2022 r., II CSKP 466/22, K. Tyczka-Rote, K. Strzelczyk, K. Weitz)

Glosa

Michała Ludwiga, Studia z Prawa Wyznaniowego 2025, nr 28, s. 403

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zwrócił uwagę, że przypisanie przymiotu zwierzchnika biskupowi nie powoduje automatycznego uznania zwierzchnictwa diecezji, której biskup jest reprezentantem. Ustalając odpowiedzialność biskupa na podstawie art. 430 k.c., należy zbadać, czy szkoda wyrządzona przez wikariusza powstała przy wykonywaniu czynności powierzonej. W ocenie glosatora nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone przez tego duchownego pozostałym podmiotom kościelnym, gdyż nie pełnią one roli zwierzchnika wobec wikariusza parafialnego.

Zdaniem glosatora stanowisko Sądu Najwyższego nie uwzględnia norm prawa kanonicznego, pomijając jego specyfikę i pozostając w sprzeczności z wewnętrznym ustrojem Kościoła. Zwierzchnikiem wikariusza parafialnego jest tylko biskup diecezjalny, który powierza wikariuszowi czynności do wykonywania. Zatem wikariusz podlega kierownictwu biskupa w trakcie ich wykonywania w określonym zakresie.

W ocenie autora nie można przyjąć, że każda czynność biskupa jest wykonywana w zakresie reprezentacji diecezji, której duchowny ten jest organem. Czynności kierownicze biskupa wykonywane w stosunku do wikariusza parafialnego stanowią czynności własne biskupa, nie zaś diecezji, której przypisano przymiot zwierzchnika.

Glosy do wyroku opracowali również L. Świto (Studia z Prawa Wyznaniowego 2024, nr 27, s. 347) oraz P. Zakrzewski (Studia z Prawa Wyznaniowego 2025, nr 28, s. 357).

(opracowała Daria Rakwał)

Do skutecznego złożenia oświadczenia o ustanowieniu hipoteki przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowaną przez członka zarządu i prokurenta w ramach reprezentacji łącznej (art. 205 § 1 k.s.h.) nie było niezbędne uzyskanie przez prokurenta pełnomocnictwa szczególnego.

(wyrok z 19 kwietnia 2023 r., II CSKP 1897/22, B. Janiszewska, L. Bosek, K. Wesołowski, OSNC 2024, nr 1, poz. 5; BSN 2023, nr 11-12, s. 21; M.Pr.Bank. 2024, nr 9, s. 10; OSP 2025, nr 6, poz. 59)

Glosa

Jerzego Pawła Naworskiego, OSP 2025, nr 6, poz. 59, s. 17

Glosa ma charakter krytyczny.

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie zakresu umocowania prokurenta działającego łącznie z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spór koncentrował się na relacji między art. 205 § 1 k.s.h., regulującym sposób reprezentacji spółki, a art. 109³ k.c., który wyłącza z zakresu prokury określone czynności prawne wymagające pełnomocnictwa szczególnego. W stanie faktycznym sprawy powód ustanowił hipotekę oraz poddał się egzekucji na rzecz administratora zabezpieczeń emisji obligacji, przy czym czynności te zostały dokonane przez członka zarządu działającego łącznie z prokurentem. Środki z emisji obligacji nie zostały przekazane powodowi, co doprowadziło do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych czynności. Sądy obu instancji oddaliły powództwo, a Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że prokurent działający łącznie z członkiem zarządu w ramach reprezentacji mieszanej nie podlegał ograniczeniom wynikającym z art. 109³ k.c. W ocenie Sądu Najwyższego reprezentacja mieszana stanowiła szczególną postać reprezentacji organu, a nie reprezentacji pełnomocniczej. Prokurent, współdziałając z członkiem zarządu, wykonywał czynności „za spółkę”, co uzasadniało wyłączenie stosowania art. 109³ k.c. Sąd Najwyższy odwołał się do wcześniejszego orzecznictwa, w którym podkreślano funkcjonalny charakter reprezentacji mieszanej oraz jej znaczenie dla zapewnienia

sprawności działania spółki, zwłaszcza w sytuacjach, gdy zarząd był niepełny lub niezdolny do działania.

Glosator przedstawił analizę krytyczną stanowiska Sądu Najwyższego. Wskazał, że art. 205 § 1 k.s.h. reguluje wyłącznie sposób reprezentacji spółki, a nie zakres umocowania prokurenta. Podkreślił, że prokurent – niezależnie od konfiguracji reprezentacji – pozostaje szczególnym pełnomocnikiem, którego kompetencje wynikają z przepisów o prokurze. W jego ocenie art. 109³ k.c. ma charakter normy wyłączającej z prokury czynności szczególnie doniosłe, takie jak zbycie lub obciążenie nieruchomości, co oznacza konieczność udzielenia pełnomocnictwa szczególnego. Glosator zwrócił uwagę, że nie ma podstaw ustawowych do rozszerzenia zakresu umocowania prokurenta przez sam fakt współdziałania z członkiem zarządu.

Autor poddał analizie wykładnię językową, systemową i funkcjonalną art. 205 § 1 k.s.h., odnosząc się do koncepcji tzw. reprezentacji łącznej mieszanej. Wskazał, że przepis ten posługuje się terminami „członek zarządu” i „prokurent”, które w języku prawniczym mają utrwalone znaczenie. Członek zarządu jest piastunem organu spółki, natomiast prokurent – zgodnie z art. 109¹ § 1 k.c. – pozostaje szczególnym pełnomocnikiem, a nie organem. Z tego względu udział prokurenta w reprezentacji mieszanej nie prowadzi do rozszerzenia jego umocowania ponad zakres wynikający z przepisów o prokurze. W ujęciu systemowym glosator podkreślił, że art. 204 § 1 k.s.h. określa zakres umocowania członka zarządu, natomiast art. 205 § 1 k.s.h. reguluje jedynie sposób wykonywania reprezentacji w przypadku zarządu wieloosobowego, w tym z udziałem prokurenta. Nie ma zatem podstaw, aby na tej podstawie wywodzić ustawowe rozszerzenie kompetencji prokurenta. W tym kontekście glosator odniósł się również do art. 109⁴ § 1¹ k.c., wskazując, że przepis ten dotyczy wyłącznie prokury łącznej niewłaściwej i nie rozstrzyga o charakterze reprezentacji mieszanej przewidzianej w art. 205 § 1 k.s.h. W perspektywie funkcjonalnej zwrócono uwagę na trudności praktyczne wynikające z koncepcji przyjętej przez Sąd Najwyższy, w szczególności na ryzyko niepewności co do charakteru działania prokurenta w sytuacjach, w których w rejestrze przedsiębiorców równolegle ujawniono wpisy dotyczące reprezentacji mieszanej oraz prokury łącznej. Zdaniem glosato-

ra może to prowadzić do wątpliwości interpretacyjnych oraz komplikacji w obrocie prawnym.

W konkluzji glosator przyjął, że prokurent działający łącznie z członkiem zarządu nie mógł dokonać czynności wymienionych w art. 109³ k.c. bez pełnomocnictwa szczególnego, a oświadczenie o ustanowieniu hipoteki było nieskuteczne. Wskazał, że skarga kasacyjna powinna być zostać uwzględniona, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. W glosie zawarto szczegółową analizę zagadnienia reprezentacji mieszanej w spółkach kapitałowych oraz relacji między przepisami Kodeksu spółek handlowych i Kodeksu cywilnego; zwrócono uwagę na konsekwencje praktyczne wynikające z przyjęcia określonej koncepcji wykładni. Komentator podkreślił znaczenie jednoznacznego ustalania charakteru działania prokurenta w sytuacjach, w których w rejestrze przedsiębiorców występują równolegle wpisy dotyczące reprezentacji mieszanej i prokury łącznej.

Głosę do orzeczenia opracował również G. Wolak (Krakowski Przegląd Notarialny 2025, nr 3, s. 33) – *vide* niżej.

(opracowała Agnieszka Gozdalska)

★

Glosa

Grzegorz Wolak, Krakowski Przegląd Notarialny 2025, nr 3, s. 33

Glosa ma charakter aprobowujący.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy słusznie zauważył konieczność wskazania różnicy konstrukcyjnej pomiędzy rolą prokurenta jako specyficznego pełnomocnika a jego działaniami w zakresie reprezentacji w kontekście łącznej mieszanej reprezentacji spółki kapitałowej. Zasadnie podkreślono konieczność zapewnienia ochrony transakcji przez spójne rozumienie zasięgu uprawnień podmiotów występujących z oświadczeniami w kontekście łącznej reprezentacji.

Glosator podkreślił zasadność sprecyzowania przez Sąd Najwyższy, że ani art. 205 § 1, ani art. 373 § 1 k.s.h. nie wskazują, aby współpraca prokurenta z członkiem zarządu w zakresie wspólnej reprezentacji była

w jakikolwiek sposób ograniczona. Warto również zwrócić uwagę na praktyczne zalety, które płyną z perspektywy, jaką przyjął Sąd Najwyższy. Stają się one oczywiste w sytuacji, gdy spółka, z różnych przyczyn, nie jest w stanie złożyć oświadczenia woli.

Zdaniem glosatora fakt, że mieszana reprezentacja powinna być traktowana jako pewne ograniczenie dla zarządu, nie oznacza, iż do prokurenta działającego w tej formie należy stosować ograniczenia wskazane w art. 109³ k.c.

Autor stoi na stanowisku, że we wszystkich sytuacjach dotyczących niewłaściwej reprezentacji osób prawnych przez ich organy, co obejmuje także przypadki, gdy spółkę kapitałową reprezentują członek zarządu oraz prokurent, naruszenie zasad reprezentacji wiąże się z konsekwencjami określonymi w art. 103 i 104 k.c., które są stosowane w sposób analogiczny.

(opracowała Sylwia Janas)

★

teza oficjalna

Nie jest możliwe tzw. częściowe zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego ani w zakresie przedmiotowym, ani treściowym. Oświadczenie woli o zrzeczeniu się służebności gruntowej – by wywołało skutek prawny w postaci wygaśnięcia tego prawa – musi obejmować każdego ze współuprawnionych.

teza opublikowana w Glosie

Głosowane postanowienie Sądu Najwyższego dotyczy problemu częściowego zrzeczenia się ograniczonego prawa rzeczowego, który nie był przedmiotem odrębnej wypowiedzi w dotychczasowej judykaturze. W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy sformułował tezę wykluczającą wspomniane częściowe zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego, zarówno w zakresie przedmiotowym, jak i treściowym. Stwierdził również, że oświadczenie woli o zrzeczeniu się

służebności gruntowej prowadzi do wygaśnięcia tego prawa, jeśli obejmuje każdego ze współuprawnionych. Poczynione na tle art. 246 i art. 285 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny rozważania wskazały, że przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę, z tym jednak zastrzeżeniem, iż dopuszczalna wydaje się redukcja przedmiotu ograniczonego prawa rzeczowego obciążającego więcej niż jedną rzecz w drodze jednostronnej czynności prawnej uprawnionego. W głosie podkreślono także, że zrzeczenie się służebności gruntowej zwiększającej użyteczność całej lub oznaczonej części nieruchomości objętej współwłasnością wymaga zachowania zasad zarządu, którym podlega nieruchomość władająca.

(postanowienie z 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1273/22, K. Wesołowski, M. Załucki, O. Nawrot, OSNC 2024, nr 3, poz. 31; BSN 2024, nr 1–2, s. 11)

Glosa

Magdaleny Deneki, Glosa 2025, nr 4, s. 19

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zwróciła uwagę na problem, który pojawił się w orzecznictwie na tle art. 246 § 2 k.c., związany z dopuszczeniem możliwości zrzeczenia się ograniczonego prawa rzeczowego ze skutkiem w postaci wygaśnięcia prawa w odniesieniu do oznaczonej części fizycznej obciążonej nim rzeczy lub oznaczonego zakresu jego treści, lub oznaczonych osób współuprawnionych z tytułu tego prawa.

Jak wskazała komentatorka, w glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy położył nacisk na to, że oświadczenie właściciela rzeczy obciążonej, które wyrażałoby jego wolę zniesienia ograniczonego prawa rzeczowego, nie jest wymagane, i w związku z tym właściciel rzeczy obciążonej nie uczestniczy jako strona w zrzeczeniu się ograniczonego prawa rzeczowego, gdyż jest to czynność jednostronna.

Autorka zauważyła, że w art. 246 § 1 k.c. nie ma postanowienia precyzującego, iż zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego powoduje wygaśnięcie prawa względem całej rzeczy pojmowanej jako jeden obiekt materialny spełniający kryteria z art. 45 k.c. W związku z tym mogłoby się wydawać, że dopuszczalna jest rezygnacja z ograniczonego prawa rze-

czowego ze skutkiem polegającym na zwolnieniu z obciążenia, w zależności od woli uprawnionego, całej rzeczy bądź tylko niektórych jej części. Przedstawiona koncepcja nie byłaby jednak trafna. Jej akceptacja prowadziłaby do konkluzji, że nie ma przeciwwskazań do tego, aby uprawniony w trybie unormowanym w art. 246 k.c. zredukował przedmiot ograniczonego prawa rzeczowego do dowolnie wybranych elementów rzeczy, co stałoby w sprzeczności z zasadą wyrażoną w art. 47 § 1 k.c.

W związku z powyższym w ocenie glosatorki zrzeczenie się przez uprawnionego ograniczonego prawa rzeczowego ze skutkiem odnoszącym się wyłącznie do wyodrębnionej części fizycznej rzeczy nie wchodzi w rachubę.

Do przytoczonych ustaleń autorka poczyniła jednak jedno zastrzeżenie. Jej zdaniem na gruncie art. 246 k.c. dopuszczalne jest częściowe zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego obciążającego wiele rzeczy względem jednej lub kilku z nich, przez co prawo wygasa na niektórych dobrach spośród tych, na których wcześniej istniało. Jest to jednak szczególny przypadek redukcji przedmiotu ograniczonego prawa rzeczowego przez jednostronną czynność prawną uregulowaną w art. 246 k.c., którego istnienie autorka aprobuje. Jej zdaniem ograniczone prawo rzeczowe zachowuje swój byt, przy czym jego przedmiot stanowi mniejsza liczba całych rzeczy, w sensie materialnym. Nie narusza to zasady, że przedmiotem prawa rzeczowego jest rzecz jako całość, a nie jej część fizyczna. Z takim rozwiązaniem mamy do czynienia w przypadku hipoteki łącznej.

Innym problemem, który dostrzegła glosatorka, jest dopuszczalność rezygnacji uprawnionego z niektórych wyznaczników treści ograniczonego prawa rzeczowego. Problem ten pojawia się w sytuacji, kiedy uprawniony w swoim oświadczeniu wyraża wolę likwidacji wybranych atrybutów ograniczonego prawa rzeczowego, jak choćby wyłączenia z użytkowania uprawnienia do określonych pożytków rzeczy (art. 253 § 1 k.c.). Jej zdaniem wyraźnie trzeba zaakcentować, że art. 246 k.c. nie zawiera sformułowania wprost dopuszczającego jedynie całkowite unicestwienie ograniczonego prawa rzeczowego na mocy jednostronnej czynności prawnej uprawnionego.

W ocenie glosatorki art. 246 k.c. jest raczej przejawem założenia ustawodawcy, że zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego to zdarze-

nie prawne zawsze niekorzystne dla uprawnionego, dlatego jego działanie, które faktycznie zmierza do osłabienia jego pozycji prawnej, nie wymaga zgody właściciela rzeczy obciążonej. Skoro kompetencja uprawnionego obejmuje zniesienie ograniczonego prawa rzeczowego w pełni, to w jej ramach powinna mieścić się również częściowa likwidacja prawa przez zawężenie granic jego treści.

Zdaniem autorki celowość służebności gruntowej, jej związanie z własnością nieruchomości władnącej i podmiotowa niepodzielność stanowią przesłanki wystarczające do sformułowania wniosku, że wyłączenie niektórych współwłaścicieli nieruchomości władnącej z kręgu osób współuprawnionych z tytułu służebności gruntowej nie dałoby się pogodzić z naturą tego prawa. Przesądza to o niedopuszczalności podmiotowego ograniczenia służebności gruntowej w drodze jakiegokolwiek zdarzenia prawnego, w tym czynności prawnej unormowanej w art. 246 k.c.

Glosatorka podkreśliła, że w sytuacji gdy służebność gruntowa zwiększa użyteczność nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności, w rachubę wchodzi zrzeczenie się tego prawa tylko w pełnym zakresie podmiotowym. Należy przez to rozumieć utratę na mocy czynności prawnej z art. 246 k.c. służebności gruntowej przez wszystkich współuprawnionych.

Aprobując przedstawiony pogląd Sądu Najwyższego, glosatorka wskazała, że jednostronne zniesienie służebności gruntowej związanej z wielopodmiotowym prawem własności nieruchomości władnącej ze skutkiem dla wszystkich współuprawnionych następuje w razie prawidłowego dokonania czynności prawnej uregulowanej w art. 246 k.c. Oznacza to w szczególności konieczność zachowania zasad zarządu, którym podlega nieruchomość władnąca, gdyż służebność gruntową ze względu na niesamoistność uważa się za część składową tej nieruchomości.

Głosę do orzeczenia opracował również G. Wolak (Krakowski Przegląd Notarialny 2024, nr 1, s. 93).

(opracował Grzegorz Gaca)

teza opublikowana w Prawie i Więzi

Udzielenie pouczenia na podstawie art. 5 k.c. i art. 212 § 2 k.p.c. zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionego konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych.

(postanowienie z 22 września 2023 r., I CSK 3637/22, R. Trzaskowski)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Prawo i Więź 2025, nr 6, s. 1205

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor nie odniósł się wprost do argumentacji zawartej w komentowanym orzeczeniu, aczkolwiek przeprowadził analizę problematyki związanej z udzielaniem pouczeń na podstawie art. 5 i 212 § k.p.c., biorąc pod uwagę stanowisko judykatury oraz doktryny.

Glosator zauważył, że rolą pouczeń jest przede wszystkim urzeczywistnienie możliwości skorzystania przez stronę z uprawnień procesowych, ale również wywiązywanie się z obowiązków w postępowaniu przed sądem. Autor wyjaśnił także, że pouczenia nie mogą dotyczyć kwestii merytorycznych ani stanowić porady prawnej odnośnie do strategii procesowej. Spostrzegł, że ocena, czy strona powinna zostać pouczona na podstawie art. 5 k.p.c., powinna uwzględniać całokształt zachowania procesowego strony. Glosator popiera zapatrywanie, że ilekroć sąd dojdzie do przekonania, iż zachodzi uzasadniona potrzeba, powinien udzielić niezbędnych pouczeń, a decyzja sądu w tym zakresie podlega kontroli instancyjnej.

Autor podkreślił również, że art. 5 k.p.c. może wywoływać trudności interpretacyjne, bowiem przepis ten nie zawiera nawet pośrednich wskazówek, które umożliwiałyby uszczegółowienie przypadków uzasadnionego udzielania pouczeń. Jednocześnie komentator zauważył, że brak tych wytycznych pozwala na większą elastyczność sądu, w szczegól-

ności wobec niemożności przewidzenia przypadków, które mogą zaistnieć w trakcie procesu. Zwieńczeniem rozważań jest konstatacja, że głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego stanowi kontynuację linii orzeczniczej, która ogranicza możliwość stosowania art. 5 k.p.c. jedynie do sytuacji wyjątkowych.

(opracowała Paulina Lewandowska)

★

Szczegółowy zakres obowiązków inwestora zastępczego określa umowa pomiędzy inwestorem bezpośrednim a inwestorem zastępczym.

(wyrok z 29 lutego 2024 r., II CSKP 1243/22, M. Załucki, M. Kowalski, J. Grela)

Glosa

Michała Łuca, Prawo Zamówień Publicznych 2025, nr 1, s. 99

Glosa ma charakter aprobowy.

Autor opracowania, odwołując się do głosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, w rzeczywistości omówił instytucję inwestora zastępczego – osoby wyznaczającej zamawiającego w zorganizowaniu i prowadzeniu budowy. Jak stwierdził, jego celem jest „przybliżenie pozycji prawnej takiego podmiotu, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji, gdy łączy on w swoim ręku zarówno uprawnienia do działania na etapie przygotowania, jak i przeprowadzenia postępowania, a następnie sprawuje zastępstwo za zamawiającego w roli inwestora w odniesieniu do procesu budowlanego, zwłaszcza w nadzorze nad realizacją zamówienia publicznego”.

Przedstawiając dość lakoniczne uwagi do komentowanego rozstrzygnięcia, autor stwierdził, że należy się z nim zgodzić w całej rozciągłości. W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie nie doszło bowiem do spełnienia podstawowej przesłanki z art. 498 k.c., która zakłada, że mamy do czynienia z dwoma przeciwstawnymi wierzytelnościami – co oznacza, iż wierzytelności te przysługiwały dwóm osobom tak, że każda z nich jest jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem drugiej. Odnosząc te

uwagi do stanu faktycznego sprawy, glosator wyjaśnił, że spółka, która występowała jako inwestor zastępczy, zastępując inwestora bezpośredniego co do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia, a następnie – już na podstawie dodatkowo udzielonego pełnomocnictwa – na etapie realizacji umowy (co obejmowało także zawarcie umowy przez pełnomocnika – spółkę w imieniu i na rzecz inwestora bezpośredniego) nie występowała na zewnątrz na swój własny rachunek, ale w imieniu i na rzecz inwestora bezpośredniego. W konsekwencji wszelkie wierzytelności, które powstawały podczas realizacji, nie powstawały w majątku spółki, a u inwestora bezpośredniego.

Autor opracowania zauważył, że według Sądu Najwyższego przedmiotowa umowa była umową o zastępstwo inwestycyjne typu przedstawicielskiego (inwestor zastępczy był zatem pełnomocnikiem inwestora bezpośredniego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego), co może prowadzić do wniosku, iż występują także przypadki, gdy nie mamy do czynienia z zastępstwem inwestycyjnym typu przedstawicielskiego. Należy się zatem zastanowić, czy odmienny charakter takiej umowy wywołuje inne skutki, które mogą rzutować na ocenę możliwości dokonania potrącenia.

Komentator omówił szczegółowo standardowe obowiązki inwestora zastępczego, podnosząc, że zależą one od zakresu i charakteru zleconych mu prac. W szczególności zwrócił uwagę na czynności nadzorcze, które powinny być dokonywane na każdym etapie procesu budowlanego.

Zdaniem glosatora, chociaż przedmiotowa umowa nie stanowi osobnego typu kontraktu, to nie można z tego faktu wyprowadzać wniosku, że obowiązki stron nie są opisane w ustawie. Przeciwnie, umowa o zastępstwo inwestycyjne w praktyce najczęściej przybiera postać umowy o świadczenie usług, do której, jak stanowi art. 750 k.c., odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, ewentualnie umowa ta stanowi połączenie postanowień umowy o świadczenie usług z umową zlecenia.

Komentator omówił formy zastępstwa inwestycyjnego (bezpośrednie oraz pośrednie) i rozważył, która z nich będzie nadawała się do zastępowania zamawiającego na poszczególnych etapach przedmiotowego postępowania (np. na etapie czynności przygotowawczych, w trakcie postępowania o udzielenie zamówienia czy na etapie realizacji zamówienia publicznego). Rozważył także możliwość wyłączenia w poszczególnych

przypadkach reżimu wynikającego z ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych.

(opracował Andrzej Zielony)

★

Do zasiedzenia służebności gruntowej nie może prowadzić posiadanie o charakterze właścicielskim.

(postanowienie z 21 marca 2024 r., II CSKP 1559/22, M. Załucki, M. Łochowski, M. Kowalski, OSNC 2024, nr 11, poz. 113; BSN 2024, nr 9, s. 6)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Przegląd Sądowy 2025, nr 11–12, s. 211

Glosa ma charakter aprobowy.

W ocenie autora teza głosowanego postanowienia zasługuje na aprobatę i jest wręcz oczywista. Rozwinięcia i pewnej korekty wymaga jednak przedstawiona na poparcie tej tezy argumentacja.

Glosator zanegował możliwość obciążenia służebnością gruntową nieruchomości, która stanowiłaby własność właściciela nieruchomości obciążonej. Dlatego też służebności określane są mianem „praw na rzeczy cudzej” (*iure in re aliena*). Niedostateczne zwrócenie uwagi na ten fakt wskazane zostało jako słabość uzasadnienia komentowanego postanowienia.

W świetle powyższego uznano, że teza orzeczenia – mimo jej poprawności – powinna brzmieć inaczej. Autor zaproponował następujące jej brzmienie: „Nabycie *ex lege* przez posiadacza samoistnego własności cudzej nieruchomości przez zasiedzenie nie uzasadnia późniejszego domagania się przez niego stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej nabytą przez niego w ten sposób nieruchomość. Służebność gruntowa może bowiem obciążać jedynie cudzą nieruchomość”.

W podsumowaniu glosy wskazano, że komentowane orzeczenie, mimo niedoskonałości jego uzasadnienia, porządkuje do pewnego stop-

nia problematykę posiadania mającego doprowadzić do skutku w postaci zasiedzenia.

(opracował Jakub Turczyn)

✱

Postanowienie o przekazaniu pozwu syndykowi jako zgłoszenia wierzytelności podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c. *per analogiam*).

(uchwała z 11 kwietnia 2024 r., III CZP 63/23, J. Grela, A. Doliwa, K. Wesołowski, OSNC 2024, nr 10, poz. 97; BSN 2024, nr 4, s. 6; MoP 2024, nr 8, s. 452)

Glosa

Zbigniewa Miczka, Doradca Restrukturyzacyjny 2025, nr 3, s. 145

Autor wskazał, że w komentowanej uchwale Sąd Najwyższy rozstrzygnął, czy postanowienie w przedmiocie potraktowania pozwu jako zgłoszenia wierzytelności i przekazania go syndykowi stanowi orzeczenie, od którego przysługuje środek zaskarżenia. W ocenie komentatora glosowana uchwała w ogóle nie powinna zapaść, ponieważ syndyk nie był uprawniony do wniesienia zażalenia na postanowienie o przekazaniu według właściwości, zaś sama uchwała – mimo jej literalnej poprawności – biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne i prawne, na podstawie których zapadła, jest błędna.

Glosator stwierdził, że nie istnieją podstawy do przekazywania sprawy, w której pozew został złożony po ogłoszeniu upadłości osoby fizycznej, w stosunku do której właściwe postępowanie upadłościowe toczy się na zasadach ogólnych, do syndyka jako zgłoszenia wierzytelności. W ocenie autora takie postanowienie należy uznać za błędne formalnie; będą miały do niego zastosowanie przepisy o zażaleniu dotyczące przekazania sprawy według właściwości, ale syndyk nie posiada legitymacji do złożenia takiego zażalenia.

(opracowała Katarzyna Gębala)

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym droga sądowa jest niedopuszczalna do chwili wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego lub upływu terminu określonego w art. 50 ust. 2 powołanej ustawy.

(uchwała z 16 kwietnia 2024 r., III CZP 40/23, A. Piotrowska, K. Weitz, R. Trzaskowski, OSNC 2024, nr 9, poz. 88; BSN 2024, nr 4, s. 9)

Glosa

Sławomira Bogusława Mirowskiego, Państwo i Prawo 2025, nr 6, s. 150

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator nie zgodził się z oceną Sądu Najwyższego, że art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (dalej: „u.r.o.d.”), który przewiduje termin sześciu miesięcy na udzielenie przez stowarzyszenie ogrodowe działkowcowi informacji w przedmiocie nabycia członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym, znajduje zastosowanie zarówno w przypadku nabycia, jak i utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym.

Zdaniem glosatora art. 50 ust. 2 u.r.o.d., przewidujący czasową niedopuszczalność drogi sądowej, odnosi się jedynie do przypadku nabycia członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym. *De lege lata* nie ma podstaw, aby zakres zastosowania tego przepisu rozciągać na przypadek utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym. W konsekwencji uregulowanie to nie może mieć zastosowania do postępowań dotyczących utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym.

Autor glosy zarzucił Sądowi Najwyższemu niedostrzeżenie ograniczenia podmiotowego wynikającego z art. 50 ust. 2 u.r.o.d. Wyjaśnił, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych przewiduje dwa różne podmioty: zainteresowanego oraz działkowca. Artykuł 50 ust. 2 u.r.o.d. odnosi się wyłącznie do przypadku nabycia członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym przez działkowca w rozumieniu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdaniem autora przepis ten nie może mieć zatem zastosowania do innych podmiotów zainteresowanych nabyciem członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym.

Komentator przedstawił również postulaty *de lege ferenda*, proponując zmianę art. 50 ust. 2 u.r.o.d. i objęcie jego zakresem zarówno przypadku nabycia, jak i utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym przez wszystkie zainteresowane podmioty.

(opracował Wojciech Radkiewicz)

★

teza oficjalna

Artykuł 353¹ k.c. pozwala na zaciąganie zobowiązań, że określona osoba zachowa się w odpowiedni sposób (art. 391 k.c.). Nie-sprzeczność zobowiązania o charakterze gwarancyjnym z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego trzeba oceniać przez pryzmat zobowiązania będącego przedmiotem gwarancji (zobowiązania gwarantowanego).

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

Uprawnienie do odwołania w każdym czasie prokury stanowi jedno z narzędzi, przy wykorzystaniu którego członkowie zarządu spółki powinni realizować swoje obowiązki z zakresu prowadzenia spraw spółki. Skoro nie jest możliwe uchylenie się członka zarządu spółki od ponoszenia odpowiedzialności za te działania i zaniechania w sytuacjach przewidzianych w art. 291–300 k.s.h., to nie może on na mocy zobowiązania zaciągniętego przez niego samego lub osobę, z którą pozostaje w jakiejś relacji zależności, pozbawić się narzędzia pozwalającego mu tej odpowiedzialności uniknąć. Tak jak nie byłoby skuteczne zobowiązanie się przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, że nie odwoła prokury, tak i wspólnik spółki decydujący o obsadzeniu funkcji członka zarządu spółki nie może zobowiązać się, że ów członek zarządu takiego oświadczenia nie złoży bez względu na sposób postępowania prokurenta i stopień zaufania, jakim go darzy.

(wyrok z 9 maja 2024 r., II CSKP 1456/22, M. Romańska, D. Dończyk, M. Koba, MoP 2025, nr 11, s. 687)

Artykuł

Pawła Mazura, *Zapewnienie przez wspólników określonego zachowania się spółki lub jej organów*, Monitor Prawniczy 2025, nr 11, s. 687

Artykuł ma charakter krytyczny.

Komentowany wyrok Sądu Najwyższego dotyczy istotnego i rzadko poruszanego w orzecznictwie zagadnienia dopuszczalności kształtowania relacji pomiędzy wspólnikami w transakcjach typu M&A, w szczególności w zakresie postanowień umów inwestycyjnych odnoszących się do funkcjonowania organów spółki. Przedmiotem analizy była klauzula umowy inwestycyjnej, na mocy której jeden ze wspólników zobowiązał się wobec drugiego do zapewnienia, że członek zarządu powołany z jego inicjatywy nie odwoła prokurenta wskazanego przez przedstawiciela drugiego wspólnika. Zobowiązanie to zostało wzmocnione dodatkowo sankcją kary umownej.

Sądy obu instancji uznały to postanowienie za nieważne jako sprzeczne z art. 109 §1 k.c. Sąd Najwyższy podzielił to stanowisko, kwalifikując analizowaną klauzulę jako umowę gwarancyjną i uznając ją za niedopuszczalną z uwagi na przekroczenie granic swobody kontraktowej oraz ingerencję w ustawowe kompetencje zarządu.

Komentator krytycznie ocenił przyjętą przez Sąd Najwyższy kwalifikację prawną oraz argumentację dotyczącą nieważności analizowanego postanowienia umownego. W pierwszej kolejności wskazał, że pominięta została lepiej odpowiadająca realiom obrotu interpretacja spornego postanowienia jako zobowiązania wspólnika do podejmowania starań (ewentualnie osiągnięcia rezultatu) w zakresie wykonywania przysługujących mu praw korporacyjnych. Tego rodzaju konstrukcja jest powszechnie stosowana w praktyce umów inwestycyjnych i mieści się w kategorii zobowiązań, do których stosuje się przepisy o zleceniu, bez naruszania przy tym zasady odwołalności prokury.

Autor poddał również krytyce uznanie, że strony zawarły umowę gwarancyjną, wskazując na brak określenia świadczenia gwaranta, jako elementu koniecznego do powstania takiego stosunku obligacyjnego. Zda-

niem autora nie znajduje uzasadnienia pogląd, zgodnie z którym w braku odmiennych ustaleń stron świadczeniem tym miałyby być zawsze naprawienie szkody, gdyż praktyka obrotu posługuje się zróżnicowanymi modelami odpowiedzialności gwarancyjnej.

Nawet przy polemicznym założeniu, że doszło do zawarcia umowy gwarancyjnej, autor kwestionował stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym byłaby ona sprzeczna z naturą stosunku spółki. Sam fakt, że wspólnik przyjmuje na siebie ryzyko kontraktowe związane z określonym zachowaniem spółki, nie oznacza ingerencji w ustawowe kompetencje zarządu ani naruszenia zasad obrotu gospodarczego.

W konkluzji autor artykułu wyraził obawę, że przyjęta w omawianym wyroku argumentacja może prowadzić do podważania ważności powszechnie stosowanych w praktyce transakcyjnej mechanizmów zabezpieczających oraz negatywnie wpływać na atrakcyjność prawa polskiego jako prawa właściwego dla umów w transakcjach M&A.

(opracowała Marcelina Trela-Kosacka)

★

Uzupełnienia braków formalnych pism i środków odwoławczych, jak również nadzwyczajnych środków zaskarżenia dokonuje się co do zasady w odrębnym piśmie procesowym. W zależności od rodzaju braku formalnego jego uzupełnienie może nastąpić poprzez złożenie pisma, w którym podane zostaną np. brakujące dane dotyczące stron, jak również złożenie pisma odpowiadającego treścią pierwotnie wniesionemu pismu/środkowi zaskarżenia uzupełnionego jednak o brakujące dane. Jako tożsame w skutkach ze złożeniem odrębnego pisma, w którym wskazane zostałyby dane strony, uznano załączenie do pisma odpisu pełnomocnictwa, w którym dane te zostały ujawnione.

(postanowienie z 18 lipca 2024 r., III CZ 109/24, R. Trzaskowski)

Glosa

Moniki Cichorskiej, Glosa 2025, nr 4, s. 7

Autorka za niekonwencjonalne uznała stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, że niezależnie od tego, czy skarga kasacyjna jest pierwszym pismem w sprawie, to złożenie odpisu pełnomocnictwa procesowego, w którym zawarte zostały dane strony, może wyrzucić te same skutki co złożenie odrębnego pisma z danymi i stanowić sposób usunięcia braków formalnych.

Powyższe poprzedziło przytoczenie przez autorkę glosy stanu faktycznego sprawy, stanowiska Sądu Najwyższego oraz wskazanie wymagań formalnych, jakie powinna spełniać skarga kasacyjna. Autorka odniosła się też do poruszonego w głosowanym orzeczeniu zagadnienia, czy skarga kasacyjna powinna spełniać wymagania formalne pierwszego pisma w sprawie, i przedstawiła stanowisko doktryny, które skargę kasacyjną w znaczeniu technicznopprocesowym traktuje jako kolejne pismo procesowe w sprawie. Glosatorka omówiła następnie pojęcie, charakter i funkcję pełnomocnictwa oraz zauważyła, że stanowi ono załącznik do pozwu lub innego pisma procesowego. Sąd natomiast, w celu sprawdzenia, czy dany środek zaskarżenia spełnia wymagania formalne, weryfikuje pismo procesowe, a nie załączniki, do czego zresztą, zdaniem autorki, nie ma podstaw prawnych.

Choć autorka glosy zgodziła się z Sądem Najwyższym, że ocena dopuszczalności skargi kasacyjnej dokonywana przez sądy *meriti* w oparciu o art. 126 § 2 k.p.c. nie jest prawidłowa, to jednocześnie negatywnie odniosła się do możliwości usuwania braków formalnych pisma za pomocą pełnomocnictwa procesowego i uznała, że może ona nie przyjąć się w praktyce.

(opracowała Dominika Zwierzyk)

★

teza oficjalna

W sytuacji, w której spółka z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowana przez prezesa zarządu będącego współlnikiem spółki cywilnej zawiera umowę z dwoma innymi współlnikami tej spółki, ze względu na art. 865 i 866 k.c., zastosowanie ma art. 210 § 1 k.s.h.,

tj. zachodzi konieczność reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników.

teza opublikowana w Glosie

W sytuacji, w której spółka z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowana przez prezesa zarządu, będącego wspólnikiem spółki cywilnej zawiera umowę z dwoma innymi wspólnikami tej spółki, ze względu na art. 865 i 866 k.c., zastosowanie ma art. 210 § 1 k.s.h., tj. zachodzi konieczność reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Odmienne wykładnia prowadziłaby do możliwości obchodzenia art. 210 § 1 k.s.h. z wykorzystaniem konstrukcji spółki cywilnej. Skutkiem naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. jest, w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważność umowy zawartej z takim naruszeniem.

(wyrok z 8 listopada 2024 r., II CSKP 1733/22, M. Koba, D. Dończyk, K. Weitz)

Glosa

Karola Moniczewskiego, Glosa 2025, nr 4, s. 135

Glosa jest krytyczna.

Autor glosy co prawda pozytywnie ocenił stosowanie art. 210 § 1 k.s.h. przy zawarciu umowy przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i spółkę cywilną, której wspólnikiem jest członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jednak zgodził się z przyjętym przez Sąd Najwyższy skutkiem naruszenia art. 210 § 1 k.s.h., tj. bezwzględną nieważnością takiej umowy (art. 58 § 1 k.c.). Komentator zwrócił uwagę na pominięcie przez Sąd Najwyższy art. 39 § 1 k.c., który należy wyklądać łącznie z art. 210 § 1 k.s.h. Glosator stwierdził też, że o nieważności czynności prawnej nie przesądza bezwzględnie obowiązujący charakter art. 210 § 1 k.p.c.

Krytyce poddane zostały również ewentualne argumenty przemawiające za pomijaniem art. 39 § 1 k.c., który w znowelizowanym brzmieniu obowiązuje od 1 marca 2019 r.

Zdaniem autora glosy przekroczenie przez członka zarządu, posiadającego prawo do reprezentowania spółki, zakresu umocowania, gdy działa w imieniu spółki przy czynności, w której też jest stroną, stanowi czynność niezupełną, która może zostać następnie potwierdzona przy zastosowaniu zasad reprezentacji spółki.

(opracowała Dominika Zwierzyk)

★

teza oficjalna

Sąd Najwyższy nie przyjmuje skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli nie wykazano przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c.

(postanowienie z 17 grudnia 2024 r., I CSK 1115/24, K. Wesołowski)

Glosa

Filipa Wyszyńskiego, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2025, nr CXLII, s. 187

Glosa ma charakter krytyczny.

W stanie faktycznym sprawy, zdaniem skarżącego, powstała potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości wobec niepodjęcia uchwały o udzieleniu absolutorium członkowi zarządu, co naruszało jego dobra osobiste.

W ocenie Sądu Najwyższego nie zaistniała taka potrzeba, ponieważ Sąd ten dokonał już wielowątkowej analizy powyższego zagadnienia (zob. wyrok z 10 listopada 2022 r., II CSKP 1330/22). Jednak w ocenie autora glosy rozważania poczynione w przytoczonym wyroku zostały odczytane selektywnie. Glosator dodał, że co prawda Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu trafnie odwołuje się do orzeczenia już zapadłego jako punktu wyjścia i weryfikatora przesłanki kasacyjnej o konieczności wykładni prawa, jednak samo postanowienie Sądu Najwyższego nie musi pozostawać zbieżne z powołanym wyrokiem.

Zdaniem autora spośród wielu zagadnień poruszonych w omawianym postanowieniu zasadnicze znaczenie ma problem domniemania

uchwały negatywnej o treści przeciwnej w przypadku niepodjęcia uchwały absolutoryjnej (problem nieczynienia jako zaniechania) wobec braku przepisu statuującego obowiązek podjęcia decyzji absolutoryjnej.

Komentator ocenił, że zagadnienie to nie zostało rozpoznane. Podkreślił, że osią stanu faktycznego jest niepodjęcie uchwały absolutoryjnej w ogólności, a nie okoliczność podjęcia uchwały negatywnej jako odzwierciedlenia niepodjęcia uchwały pozytywnej. Wskazał, że o ile sam brak uchwały pozytywnej bywa utożsamiany z podjęciem uchwały negatywnej (co w ocenie autora pozostaje sporne), o tyle z punktu widzenia ochrony dóbr osobistych członka zarządu okoliczność ta nie musi być relewantna do jego oceny jako menedżera „na zewnątrz” spółki.

Tytułem podsumowania autor stwierdził, że w części dotyczącej określonego zaniechania walnego zgromadzenia Sąd Najwyższy nie wyczerpał problematyki. Ponadto glosator wskazał na potrzebę (*de lege ferenda*) wprowadzenia do polskiego porządku prawnego skargi o „ustalenie pozytywnej treści uchwały” na wzór prawa niemieckiego (*positive Beschlussfeststellungsklage*), która łączyłaby zalety skargi o zaskarżenie uchwały i ustalenie treści stosunku prawnego, gdy skorzystanie z art. 189 k.c. przez funkcjonariusza spółki w obrębie dóbr osobistych jest wysoce kontrowersyjne. Zdaniem autora interesującym rozwiązaniem może być znane w Niemczech wotum zaufania dla członków organów spółki, wydawane na przyszłość.

(opracowała Magdalena Kuchnio)

*

Od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, jeżeli dochodzenie danej wierzytelności mieści się w zakresie działalności tego Zakładu określonej w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a koszty postępowania egzekucyjnego obciążają dłużnika; opłaty tej nie pobiera się także w każdym wypadku, w którym postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed upływem dwóch lat od powstania tytułu egzekucyjnego obejmującego daną wierzytelność.

(uchwała z 15 stycznia 2025 r., III CZP 30/24, B. Janiszewska, A. Doliwa, P. Telusiewicz, OSNC 2025, nr 7–8, poz. 71; BSN 2025, nr 1, s. 6)

Glosa

Marcina Ulasza, Przegląd Sądowy 2025, nr 11–12, s. 199

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w końcowym fragmencie tezy, wywiedzione z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”). Nie podzielił natomiast wywodu zawartego w uzasadnieniu uchwały dotyczącego przepisów o zwolnieniu od kosztów komorniczych.

Komentator podkreślił, że ustawa o kosztach komorniczych przewiduje dwa główne modele uzyskiwania opłat komorniczych.

Po pierwsze – stosownie do art. 21 ust. 1 u.k.k. – w przypadku egzekucji świadczeń pieniężnych opłaty egzekucyjne ściągane są od dłużnika wraz z egzekwowanym świadczeniem. Po drugie – w przypadkach przewidzianych w ustawie (np. umorzenie postępowania egzekucyjnego) – pobierane są od wierzyciela. Natomiast w przypadku opłat egzekucyjnych, stosownie do art. 31 ust. 1 i 2 u.k.k., są one należne od wniosku. Nieuiszczenie koniecznej opłaty skutkuje wezwaniem do jej uregulowania przez komornika pod rygorem zwrotu wniosku.

Komentator podkreślił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w postępowaniach prowadzonych przez komornika sądowego jest zwolniony od opłat komorniczych. Przypomniął, że opłaty od wniosków związanych z czynnościami komornika (np. sporządzenie spisu inwentarza) są czynnościami procesowymi realizowanymi w ramach publicznoprawnych zadań komornika. Opłaty te są daninami publicznymi, pomimo tego, że nie są należnościami budżetowymi. Charakter tychże opłat jest przymusowy i normatywny. W konsekwencji komentator nie zgodził się z prezentowanym w uchwale poglądem, że zwolnienie od opłat sądowych rozciąga się tylko na opłaty egzekucyjne, skoro opłaty nieegzekucyjne mają charakter przymusowy, normatywny i są bezpośrednio związane z przymusowym wykonywaniem obowiązków przez komornika.

Autor nie zgodził się także z wykładnią pojęć ustawowych dotyczących czynności komornika (pobranie, ściągnięcie, uiszczenie opłaty), którą

uznał za nowatorską i błędną. Odniósł się do ścisłej wykładni językowej zwrotu „obciążenie strony opłatą egzekucyjną” użytego w art. 47 u.k.k. dokonanej przez Sąd Najwyższy. Nie zgodził się ze stanowiskiem, że powołana ustawa ma wskazywać, która ze stron powinna ostatecznie ponieść ciężar ekonomiczny opłaty, lecz uznał, iż jej celem jest wskazanie, która strona ma ponieść opłatę na rzecz komornika.

Glosator dokonał rozróżnienia między kosztami komorniczymi a kosztami postępowania egzekucyjnego, które są zwracane między stronami postępowania. Kierunek wykładni art. 29 ust. 4 u.k.k. prezentowany przez Sąd Najwyższy został uznany za sprzeczny z celem wprowadzenia wskazanej regulacji.

Komentator podkreślił, że zwolnienie wierzyciela od kosztów komorniczych nie wyłącza pobrania od niego opłaty stałej w wysokości 150 zł na podstawie art. 29 ust. 4 u.k.k.

Głosę do uchwały opracowała również J. Szlachta (OSP 2026, nr 1, s. 3).

(opracowała Paulina Hereć)

★

Darowizną w rozumieniu art. 991 § 2, art. 993 § 1 i art. 996 § 1 k.c. jest także umowa, w której spadkodawca spełnił świadczenie kosztem swego majątku, otrzymując z tego tytułu pewną, jakkolwiek nieekwiwalentną, korzyść. Zaliczeniu na poczet zachowku, względnie doliczeniu do spadku, podlega w takim przypadku ta część przy sporzenia, która została uzyskana nieodpłatnie.

(wyrok z 31 stycznia 2025 r., II CSKP 1619/22, D. Zawistowski, P. Grzegorzcyk, W. Pawlak, OSNC 2025, nr 7–8, poz. 78; BSN 2025, nr 6, s. 4)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2025, nr 3, s. 57

Glosa ma charakter aprobujący.

Według autora glosy pojęcia darowizny, do którego odnoszą się przepisy regulujące zachówek (art. 991 § 2, art. 993 § 1 i art. 996 § 1 k.c.), nie powinno się interpretować jedynie jako konkretnego typu umowy na-

zwanej z art. 888 k.c., mającej charakter zupełnie nieodpłatny. W ocenie komentatora pojęcie to powinno obejmować swym zakresem także inne bezpłatne przysporzenia, których skutkiem jest zmniejszenie spadku.

Glosator wskazał, że w przypadku, kiedy określona umowa, która nie jest darowizną (w tym także darowizną *mortis causa*), w zasadniczej części zawierana jest *donandi causa* (w ramach czy oprócz innej umowy), należy uwzględnić ją na gruncie art. 991 § 2, art. 993 § 1 i art. 996 § 1 k.c. Jednocześnie autor glosy przyjął, że w wypadku *negotium mixtum cum donatione* trzeba doliczyć do substratu zachowku i zaliczyć na jego poczet te wartości, które zostały uzyskane nieodpłatnie.

W konkluzji uznał więc, że na aprobatę zasługuje stanowisko przedstawione w głosowanym wyroku, według którego darowizną w rozumieniu przepisów księgi IV Kodeksu cywilnego jest również umowa inna niż wskazana w art. 888 k.c., w której spadkodawca spełnił świadczenie kosztem swego majątku i dostał z tego tytułu pewne, chociaż nieekwiwalentne, przysporzenie. W takiej sytuacji zaliczeniu na poczet zachowku względnie doliczeniu do spadku podlega jedynie ta część korzyści, która została otrzymana nieodpłatnie. Komentator stanął zatem na stanowisku, że w realiach przedstawionych w głosowanym wyroku samo zawarcie przez spadkodawczynię umowy zamiany wkładów mieszkaniowych nie eliminowało możliwości zastosowania art. 991 § 2, art. 993 § 1 i art. 996 § 1 k.c.

Głosę do wyroku opracował również M. Kućka (Rejent 2025, nr 12, s. 101) – *vide* niżej.

(opracowała Magdalena Lenik)

★

Glosa

Michała Kućki, Rejent 2025, nr 12, s. 101

Glosator za prawidłowe uznał przyjęte przez Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu stanowisko, że w przypadkach, w których czynność prawna jest uregulowana jako odpłatna, ale zawiera też elementy właściwe dla czynności nieodpłatnej, to w zakresie, w jakim obejmuje ona

element nieodpłatności, można ją traktować jak darowiznę w rozumieniu przepisów o zachowku. Krytycznie odniósł się natomiast do wyrażonej przez Sąd Najwyższy tezy, że ekwiwalentność świadczeń może zostać uzupełniona wtórnie już po dokonaniu czynności prawnej. Komentator zaznaczył, że nawet „zwrócona” darowizna nie pozbawia możliwości doliczenia pierwotnej darowizny do wartości czystej spadku i zaliczenia tej darowizny na zachówek uprawnionego. Obliczanie wartości darowizny powinno bowiem odbywać się w chwili dokonania czynności prawnej.

Za wątpliwe pod względem merytorycznym autor uznał również posługiwanie się kryterium „szczególnych okoliczności”, które – zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w glosowanym wyroku – nakazuje Sądowi Najwyższemu stosować przy ustalaniu, czy czynność prawna (choćaby w części) może być potraktowana jako darowizna w rozumieniu przepisów o zachowku. W ocenie glosatora przykłady dotyczące stosowania kryterium szczególnych okoliczności, które zostały przywołane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu glosowanego wyroku, nie są jasne i adekwatne dla właściwego opisanie mechanizmu stosowania tego kryterium. Glosator podkreślił również, że zakwalifikowanie jakiejś czynności prawnej jako częściowo nieodpłatnej i ustalenie wartości „darowizny” na rzecz uprawnionego do zachowku powinny być uwzględniane przy obliczaniu zachowku (przy ustaleniu substratu zachowku z ograniczeniami, o których mowa w art. 994 k.c.). Zaznaczył też, że rozszerzenie rozumienia „darowizny” na przypadki czynności częściowo odpłatnych, a częściowo nie, może negatywnie wpływać na bezpieczeństwo prawne (np. osoba trzecia może być zaskoczona, że chociaż nabyła rzecz na podstawie umowy sprzedaży, to jest zobowiązana do uzupełnienia zachowku, gdyż ta rzecz nadal pozostaje w jej majątku i w ten sposób jest ona „wzbogacona”).

(opracował Paweł Popardowski)

★

teza oficjalna

Artykuł 35 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uzna-

wania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych przyznaje jurysdykcję międzynarodową do zarządzenia środków tymczasowych, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, sądom państwa członkowskiego właściwym do orzekania co do istoty oraz – pod pewnymi warunkami – sądom innych państw członkowskich. Jeżeli jednak środki tymczasowe, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, zostały zarządzone przez sąd nieposiadający jurysdykcji do orzekania co do istoty sprawy, działanie takich środków jest na mocy przepisów tego rozporządzenia ograniczone do terytorium danego państwa członkowskiego.

teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego

Polskie prawo cywilne materialne nie przewiduje instytucji wstrzymania stanu wymagalności roszczenia pieniężnego (względnie wstrzymania biegu roszczenia odsetkowego od świadczenia pieniężnego wierzyciela) na skutek postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego w ramach sporu dłużnika przeciwko wierzycielowi.

(wyrok z 31 stycznia 2025 r., II CSKP 597/23, D. Zawistowski, P. Grzegorzczak, W. Pawlak, OSNC 2025, nr 9, poz. 86; BSN 2025, nr 6, s. 5; M.Pr.Bank. 2025, nr 10, s. 16)

Glosa

Tomasza Czecha, Monitor Prawa Bankowego 2025, nr 10, s. 53

W ocenie autora glosowany wyrok ma istotne znaczenie praktyczne. Zapadł on tle złożonego stanu faktycznego, w którym sąd udzielił zabezpieczenia w związku z gwarancją ubezpieczeniową. Mimo tego, że w przedmiotowym orzeczeniu analizowano wiele wątków prawnych, autor skoncentrował się na pozycji prawnej gwaranta w związku z wydaniem postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia w nawiązaniu do wystawionej gwarancji.

Glosator wskazał, że w stanie faktycznym sprawy, w której wydane zostało komentowane orzeczenie, gwarant był uczestnikiem postępowania zabezpieczającego i wobec niego zostało skierowane zabezpieczenie.

Na tle takiej konfiguracji procesowej Sąd Najwyższy przyjął, że polskie prawo cywilne nie przewiduje instytucji wstrzymania stanu wymagalności roszczenia pieniężnego (względnie wstrzymania biegu roszczenia odsetkowego od świadczenia pieniężnego wierzyciela) na skutek postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego w ramach sporu dłużnika z wierzycielem. W ocenie Sądu Najwyższego orzeczenie wydane w postępowaniu zabezpieczającym, wprowadzające zakaz realizacji roszczeń pieniężnych z określonego stosunku prawnego, zasadniczo wywiera jedynie skutek procesowy, który polega na tym, że w razie wniesienia pozwu postępowanie powinno zostać zawieszone. Orzeczenie o zabezpieczeniu nie niweczy natomiast ani nie wstrzymuje biegu roszczenia odsetkowego.

Przyjęcie odmiennego stanowiska stanowiłoby dla dłużnika niczym nieuzasadnioną korzyść majątkową, ponieważ występując przeciwko wierzycielowi z żądaniem ustalenia nieważności stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie pieniężne wierzyciela, oraz uzyskując tego rodzaju zabezpieczenie, mógłby on uchylić się od zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie (za okres obowiązywania orzeczenia zabezpieczającego) pomimo oddalenia ostatecznie jego powództwa i orzeczenia o zasadności roszczenia wierzyciela. W ocenie autora słuszne jest stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zabezpieczenie sądowe nie zwalnia gwaranta z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie.

W końcowej części rozważań autor zauważył, że w obowiązujących przepisach nie ma wyraźnego unormowania sankcji wobec gwaranta, który dokonał wypłaty sumy gwarancyjnej wbrew postanowieniu sądu. W ocenie komentatora taka wypłata jest skuteczna wobec beneficjenta i zwalnia gwaranta z zobowiązania wynikającego z wystawionej gwarancji – zapłata taka w pełni wywołuje skutki materialnoprawne. Jednocześnie nie powoduje ona negatywnych konsekwencji proceduralnych dla gwaranta w toczącym się postępowaniu cywilnym.

(opracował Mateusz Olewiński)

Sąd Najwyższy odstępuje od zasady prawnej uchwalonej przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, i podejmuje uchwałę:

1. Żądanie zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia podlega rozpoznaniu przez sąd w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu w drodze analogii art. 36 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego.

2. Zmiana oznaczenia płci w akcie urodzenia może nastąpić wyłącznie na wniosek osoby, której dotyczy ten akt.

3. Oprócz wnioskodawcy uczestnikiem postępowania może być tylko jego małżonek (art. 510 k.p.c.).

4. Postanowienie uwzględniające wniosek wywołuje skutki od chwili uprawomocnienia się.

(uchwała składu całej Izby Cywilnej z 4 marca 2025 r., III CZP 6/24, M. Manowska, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska, J. Grela, K. Grzesiowski, B. Janiszewska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Łodko, D. Pawłyszcz, E. Stefańska, T. Szanciło, P. Telusiewicz, K. Wesołowski, M. Załucki, K. Zaradkiewicz, BSN 2025, nr 3, s. 5)

Glosa

Piotra Kasprzyka i Hanny Kasprzyk, Metryka 2025, nr 1–2, s. 259

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autorów Sąd Najwyższy, podejmując przedmiotową uchwałę, nietrafnie odstąpił od zasady prawnej uchwalonej przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89 (OSNC 1989, nr 12, poz. 188).

Uwagi krytyczne sformułowane w glosie dotyczą już etapu samego postępowania przed Sądem Najwyższym. Według autorów Sąd Najwyższy w związku z cofnięciem wniosku przez nowego Prokuratora Generalnego, po zmianie osoby pełniącej tę funkcję, miał możliwość umorzenia postępowania. Mylnie postanowił jednak, że cofnięcie takiego wniosku nie jest dopuszczalne. Tymczasem w postępowaniach dotyczących korekty płci metrykalnej, rozstrzyganych na podstawie art. 189 k.p.c., nie zachodziły rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych co do

osób, które powinny występować po stronie pozwanej. Tym samym nie istniała potrzeba ujednolicenia orzecznictwa i nie zostały spełnione przesłanki do podjęcia uchwały.

Glosatorzy podali, że wniosek Prokuratora Generalnego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, którym zainicjowane zostało postępowanie przed Sądem Najwyższym, zmierzał do tego, aby w celu uzgodnienia płci osoby transpłciowe pozywały nie tylko swych rodziców, ale i małżonka oraz dzieci. Nie dotyczył natomiast trybu postępowania cywilnego, w którym sprawy te powinny być rozpoznawane. Podejmując komentowaną uchwałę, Sąd Najwyższy orzekł więc co do przedmiotu, który nie był objęty wnioskiem Prokuratora Generalnego, i rozstrzygnął o tym, czego wnioskodawca pod osąd nie przedstawił.

Sąd Najwyższy w imię niezrozumiałych racji, nie zważając na istotę instytucji prostowania aktu stanu cywilnego, podjął uchwałę mającą na celu rozwiązanie aktualnych problemów związanych z brakiem przepisów rangi ustawowej odnośnie do zmiany płci. Zdaniem glosatorów brak odpowiednich rozwiązań w polskim systemie prawnym uzasadniał stosowanie dotychczasowej wykładni orzeczniczej art. 189 k.p.c. jako standardu juretycznego w postępowaniach o korektę płci metrykalnej. Należy, w ich opinii, uznać za niefortunne, że nieaktualna stała się dotychczasowa procedura postępowania o ustalenie płci metrykalnej rozwinęta w następstwie uchwały Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1989 r., przewidująca wniesienie pozwu w trybie art. 189 k.p.c.

Glosatorzy wskazali, że poczucie przynależności do innej płci niż wpisana do aktu urodzenia nie powinno stanowić przesłanki prostowania aktu stanu cywilnego. Nie mieści się to bowiem w ramach dotychczasowego rozumienia prostowania aktu stanu cywilnego na gruncie rejestracji stanu cywilnego. Dokonać sprostowania można tylko co do tego, co było błędne od początku, czyli w dacie sporządzenia aktu *ex tunc*. Z błędem w akcie stanu cywilnego mamy więc do czynienia jedynie wówczas, gdy w dacie jego sporządzenia pewien element jego treści wpisany został nieprawidłowo. Do takiej sytuacji dochodzi, gdy treść wpisu jest niezgodna z prawdą obiektywną istniejącą w dacie wpisu. Przedmiotem sprostowania aktu stanu cywilnego są wady drugorzędne danego aktu, będące uchybieniami o znaczeniu redakcyjnym. Sprostować można każ-

dy akt stanu cywilnego zredagowany nieściśle. Zdaniem autorów nie można nazwać nieściśłością poczucia danej osoby przynależności do innej płci czy występowanie transseksualizmu.

W konkluzji autorzy podali, że komentowana uchwała Sądu Najwyższego dokonała całkowitego odwrótu od dotychczasowego stosowania podstaw prostowania aktu stanu cywilnego i niepotrzebnie wprowadziła chaos w ich rozumieniu.

Głosę aprobującą do powyższej uchwały opracował K. Ślaski (Przegląd Prawa Medycznego 2025, nr 1, s. 159).

(opracował Radosław Nowaczewski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 40/25

„Czy rozpoznanie sprawy przez sąd I instancji na posiedzeniu niejawnym z naruszeniem art. 148¹ § 3 k.p.c. przesądza o pozbawieniu strony możliwości obrony praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. bez potrzeby dalszego badania, czy uchybienie to miało rzeczywisty wpływ na możliwość działania strony, oraz badania, czy pomimo takiego naruszenia prawa procesowego strona mogła podejmować czynności w celu obrony swoich praw?”

(postanowienie z 10 lipca 2025 r., III CZP 4/25, B. Janiszewską, P. Telusiewicz, M. Załucki)

Przekazując zagadnienie prawne powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, Sąd ten podkreślił, że przyczyną pozbawienia strony możliwości obrony jej praw nie zawsze muszą być uchybienia sądu, gdyż do stanu takiego mogą w szczególności doprowadzić także działania strony przeciwnej lub nawet osób trzecich. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, w niniejszej sprawie chodzi o nieprawidłowe niewyznaczenie rozprawy i wydanie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym.

Za przeczącą odpowiedzią na przedstawione zagadnienie może przemawiać to, że samo naruszenie art. 148¹ § 3 k.p.c. przesądza wyłącznie o ziszczeniu się pierwszej z przesłanek koniecznych do stwierdzenia, iż zachodzi nieważność postępowania (ma miejsce naruszenie przepisów postępowania), a ewentualnie także przesłanki trzeciej (stan niemożności działania strony nie ulega konwalidacji w toku procesu).

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że samo niewyznaczenie rozprawy oraz wydanie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym nie przekłada się automatycznie (w sposób wprost zdeterminowany przez przepisy prawa) na stwierdzenie, iż strona postępowania – w szczególności ta, która wniosowała o przeprowadzenie rozprawy – została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Z analizowanych przepisów (art. 148¹ § 1 i 3 oraz art. 379 pkt 5 k.p.c.) nie wynika w szczególności, by naruszenie konkretnie unormowań dotyczących orzekania na posiedzeniu niejawnym determinowało formułowanie wniosku o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw.

Sąd Najwyższy odróżnił przedstawioną sytuację od pozostałych przyczyn nieważności postępowania z art. 379 k.p.c., gdyż zgodnie z art. 1099 § 2 oraz art. 1113 zd. 3 k.p.c. wiążą tę najdalej idącą wadliwość postępowania cywilnego z konkretnymi, wprost nazwanymi uchybieniami. W razie sprzeczności składu sądu z przepisami prawa lub orzeczenia w warunkach niedopuszczalności drogi sądowej czy pominięcia immunitetu sądowego wystąpienie nieważności postępowania jest zatem oczywiste, jednocześnie automatyczne w tym sensie, że nie zachodzi potrzeba badania wpływu uchybienia na sytuację stron lub wynik postępowania.

Dlatego konieczne jest – jak podkreślił Sąd Najwyższy – uwzględnianie indywidualnych uwarunkowań danego przypadku i ocena, czy konkretne uchybienie pozbawiło stronę możliwości obrony jej praw, jak również tego, czy stan ten utrzymywał się aż do końca postępowania w danej instancji. Istotne może być ustalenie, czy istniały (nawet hipotetycznie) działania służące obronie swych praw, które strona byłaby władna podjąć w normalnym toku czynności, a których ostatecznie nie mogła podjąć z powodu określonej nieprawidłowości procesowej.

Sąd Najwyższy uwypuklił, że istotne jest zbadanie, czy określone uchybienie przepisom postępowania rzeczywiście przekładało się na wystąpienie stanu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

Sąd Najwyższy wskazał, że w orzecnictwie utrwaliła się praktyka automatycznego przyjmowania, iż niewyznaczenie rozprawy wówczas, gdy było to obligatoryjne, prowadzi do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

Podkreślił również, że zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika prawo m.in. do jawnego rozpatrzenia sprawy. Nie można zatem pominąć,

że z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 148¹ § 1 i 3 k.p.c., wykładanych w sposób prokonstytucyjny, powinien być wywodzony wniosek, iż niewyznaczenie obligatoryjnej rozprawy i wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym prowadzi do stanu nieważności postępowania. Ten kierunek wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy rozważał jako uwzględniający silniej racje systemowe, a tym samym bliższy realizacji wartości konstytucyjnych.

Analogiczny wniosek Sąd Najwyższy wywiódł na tle wykładni prounijnej; nawiązał do art. 47 akapitu drugiego Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, który również przewiduje prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy. Zastrzegł jednak, że wymaga to dalszych analiz, gdyż znaczenie tego przepisu dla kierunku wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego jest co najmniej niejasne.

Sąd Najwyższy powołał również art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r., który rozumiany jest w ten sposób, że zasadniczo, choć z licznymi wyjątkami, zapewnia on każdej stronie prawo do ustnego wysłuchania przed co najmniej jedną instancją. Prawo międzynarodowe, również wiążące Polskę, przewiduje, że prawo do sądu obejmuje m.in. prawo do jawnego, publicznego rozpoznania sprawy (zob. postanowienie SN z 15 marca 2023 r., III CZ 256/22).

Zdaniem Sądu Najwyższego udzielenie pozytywnej odpowiedzi na przedstawione w sprawie pytanie mogłoby być sprzeczne z art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż prowadziłoby do pominięcia jasnej treści przepisu, z jednoczesnym wykreowaniem pozaustawowej przyczyny nieważności postępowania w postaci, konkretnie, niedopuszczalnego wyrokowania na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia obligatoryjnej rozprawy.

Jednocześnie istota omawianego uchybienia z reguły idzie w parze z faktycznym pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw, a doniosłe racje systemowe przemawiają za tym, by nieuzasadnione naruszenie zasad jawności i ustności postępowania sądowego spotykało się ze stanowczą reakcją systemu prawa.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 41/25

„Czy samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej ma zdolność restrukturyzacyjną?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 25 listopada 2025 r., RZ/Gz-KRZ/54/2025, A. Haramata, A. Borucki, B. Hass-Kloc)

Sąd Okręgowy rozpoczął rozważania od wykładni systemowej i porównał regulacje zawarte w ustawie z dnia 15 maja 2025 r. – Prawo restrukturyzacyjne (dalej: „pr.restr.”) oraz w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”).

Sąd drugiej instancji zauważył, że zgodnie z art. 4 pr.restr. przepisy ustawy stosuje się do przedsiębiorców w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a przeanalizowawszy ust. 2 tego artykułu, który wymienia podmioty, do których nie stosuje się tej ustawy, wskazał, że nie został tam wymieniony samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej (dalej: „SPZOZ”).

Sąd Okręgowy zestawiał powyższe uregulowanie z art. 5 i 6 pr.upadł. i doszedł do wniosku, że skoro art. 5 pr.upadł. stanowi, iż przepisy ustawy stosuje się do przedsiębiorców w rozumieniu Kodeksu cywilnego, to regulacja brzmieniowo odpowiada treści art. 4 ust. 1 pkt 1 pr.restr.

Ponadto z zestawienia art. 5 i 6 pr.upadł. Sąd drugiej instancji wywiódł wniosek, że ustawodawca, wprost wyłączając podmioty wymienione w art. 6, co do zasady przyjmuje, iż spełniają one wymogi z art. 5 (w tym SPZOZ, wymienione w art. 6 pkt 3), w przeciwnym bowiem przypadku, przy założeniu racjonalności ustawodawcy, regulacja zawarta w art. 6 byłaby zbędna.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy wysunął dwa argumenty przemawiające za twierdzącą odpowiedzią na przedstawione zagadnienie.

Po pierwsze, zamiarem ustawodawcy nie było wyłączenie publicznych samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej spod regulacji restrukturyzacyjnej, skoro w art. 6 pr.upadł. podmioty te wyłączył, a nie wyłączył ich w art. 5 ust. 2 pr.restr.

Po drugie, SPZOZ w rozumieniu przywołanych ustaw spełnia przesłanki tożsamo brzmiących art. 5 ust. 1 pr.upadł. (wyłączenie na podstawie art. 6), a w konsekwencji art. 4 ust. 1 pkt 1 pr.restr.

Analizując ten ostatni przepis, Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że norma ta nie wskazuje wprost na przymiot przedsiębiorcy SPZOZ, jest to więc kwestia podlegająca ocenie. Sąd wskazał również na rozbieżności w orzecznictwie.

W uchwale z 11 maja 2005 r., III CZP 11/05 (OSNC 2006, nr 3, poz. 48), Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą (z której wynika przymiot SPZOZ jako przedsiębiorcy).

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z 22 lipca 2014 r., III UK 192/13, wskazano, że to, iż samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej działają w strukturze przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego, nie oznacza, że są przedsiębiorcami w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, skoro „ustrojowe” przepisy ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej wyraźnie określają (definiują) te podmioty lecznicze (SPZOZ) jako niebędące przedsiębiorcami.

Sąd Okręgowy przeanalizował też ustawę o działalności leczniczej; zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy podmiotem leczniczym niebędącym przedsiębiorcą jest podmiot leczniczy wymieniony w art. 4 ust. 1 pkt 2, 3 i 7. W art. 4. ust. 1 pkt 2 wymienione zostały SPZOZ – tym samym zgodnie z regulacją o charakterze szczególnym odnoszącą się wprost do tych podmiotów nie posiadają one przymiotu przedsiębiorcy.

Mając na względzie wykładnię celowościową, Sąd Okręgowy zauważył, że stosownie do art. 3. ust. 1 pr.restr. celem postępowania restrukturyzacyjnego jest uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami, a w przypadku postępowania sanacyjnego – również przez przeprowadzenie działań sanacyjnych, przy zabezpieczeniu słusznych praw wierzycieli. Jeżeli na podstawie art. 6 pkt 3 pr.upadł. nie można ogłosić upadłości SPZOZ, to nie ma podstaw dla realizacji celu, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pr.restr.

Sąd drugiej instancji wskazał też na rozbieżności występujące w tym zakresie w doktrynie.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 42/25

„Czy w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie oznaczenia wysokości zaliczki na pokrycie wydatków, z którymi połączona jest czynność żądana przed stroną w postępowaniu egzekucyjnym (art. 130⁴ § 2 w zw. art. 13 § 2 k.p.c.), taka jak ustanowienie kuratora do zastępowania nieznanych spadkobierców dłużnika (art. 819 § 2 k.p.c.), jest zaskarżalne zażaleniem?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z 3 grudnia 2025 r., X Cz 63/25, A. Kościk-Kasin, B. Kasprzyk, J. Wojciechowska)

Sąd Rejonowy przypomniał, że w poprzednim stanie prawnym, który obowiązywał do 6 listopada 2019 r., Sąd Najwyższy w uchwale z 25 lipca 2019 r., III CZP 15/19 (OSNC 2020, nr 7–8, poz. 54), przyjął, iż na zarządzenie przewodniczącego wzywające stronę do wniesienia zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 9 w zw. z art. 398 k.p.c.), a podstawą takiego rozstrzygnięcia było przyjęcie, że zarządzenie to mieści się w zakresie „określenia zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu”.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał, że w doktrynie dopuszcza się przeniesienie tego poglądu także na aktualny stan prawny, ale ze względu na fragment art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c., traktujący o zaskarżalności postanowienia i zarządzenia w przedmiocie „obciążenia kosztami sądowymi”, a nie, jak przyjął Sąd Najwyższy, w przedmiocie „określenia zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu”.

Jednocześnie pojawiły się głosy przeciwne temu zapatrywaniu, wskazujące na założenie, że oznaczenie wysokości zaliczki nie stanowi obciążenia strony kosztami sądowymi, gdyż jej wysokość jedynie prowizorycznie odnosi się do rzeczywistego wydatku, który podlegać będzie odrębnemu rozliczeniu po jego poniesieniu, a prawo do wniesienia apelacji stanowi wystarczający środek prawny umożliwiający skontrolowanie prawidłowości oznaczenia wysokości zaliczki. W doktrynie wskazuje się też, że dopuszczalność zażalenia na decyzję procesową w przedmiocie kosztów sądowych powinna dotyczyć niepodzielnie wymiaru opłaty oraz oznaczenia wysokości zaliczki, jako że obie te decyzje posiadają toż-

samy charakter, jeśli przyjąć, iż zarówno wydatki, jak i opłaty składają się na katalog kosztów sądowych.

Sąd drugiej instancji wskazał na przedstawione już wcześniej zagadnienie prawne – postępowanie wywołane jego wniesieniem zostało umorzone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 1/23.

Sąd Rejonowy przyjął, że przez wzgląd na art. 13 § 2 k.p.c. dopuszczalność zaskarżenia zarządzenia wydanego na podstawie art. 130⁴ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. powinna być oceniana przy zastosowaniu wprost art. 394 k.p.c. Nie ma bowiem argumentów odwołujących się do zasad lub charakterystyki postępowania egzekucyjnego, które pozwalałyby kwestionować dopuszczalność zaskarżenia takiej decyzji w postępowaniu egzekucyjnym, gdyby była ona zaskarżalna w postępowaniu procesowym.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że doszło do wyeliminowania z katalogu postanowień (zarządzeń) zaskarżalnych decyzji procesowej dotyczącej wymiaru opłaty. Porównanie katalogu postanowień zaskarżalnych (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) oraz katalogu tych postanowień (zarządzeń) wymienionych w art. 394 § 1 pkt 6 oraz art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. w brzmieniu po nowelizacji doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że postanowienie (zarządzenie) w przedmiocie wymiaru opłaty jest jedynym, co do którego ustawodawca zastosował derogację wyraźną, a to prowadzi do wniosku, iż postanowienie (zarządzenie) w przedmiocie wymiaru opłaty stanowi aktualnie decyzję procesową, która podlega kontroli instancyjnej wyłącznie wskutek zastosowania art. 380 k.p.c. przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie (zarządzenie) w przedmiocie zwrotu albo odrzucenia pisma, wydane wskutek nienależytego opłacenia pisma, mimo wezwania do jego opłacenia takim niezaskarżalnym zarządzeniem.

Sąd drugiej instancji dopuścił jednakże przyjęcie poglądu, że zarządzenie, o którym mowa w art. 130⁴ § 2 k.p.c., jest w istocie zaskarżalne jako decyzja w przedmiocie poniesienia przez strony kosztów procesu (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.), skoro ustawa procesowa w art. 98 § 1² k.p.c. reguluje instytucję zaliczki w rozumieniu art. 130⁴ § 1 k.p.c., jako wydat-

ku, którego poniesienie może być przez sąd uwzględnione jako składnik kosztów procesu już z chwilą jego poniesienia (wykładnia systemowa). Zdaniem Sądu Rejonowego doszłoby do zachowania spójności wyników wykładni dokonanej w uchwale z 25 kwietnia 2024 r. oraz po niej, skoro ustawodawca wyraźnie nie derogował art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji w zakresie, w którym stanowił on podstawę dopuszczalności zaskarżenia zażaleniem zarządzenia, o którym mowa w art. 130⁴ § 2 k.p.c.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 43/25

„Czy po zmianie orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem możliwe jest nakazanie zapłaty za niewykonanie przez osobę sprawującą pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z nieobowiązującego już orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem odnośnie do kontaktów, jakie miały być zrealizowane w okresie, kiedy dane orzeczenie obowiązywało?”

(postanowienie z 14 października 2025 r., III CZP 23/25, A. Jurkowska-Chocyk, E. Stefańska, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy postanowieniem z 14 października 2025 r. przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Przedstawione zagadnienie zostało omówione w Biuletynie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 2025, nr 7–8, s. 63.

★

III CZP 44/25

„1. Czy postanowienie sądu rejonowego, którego przedmiotem jest odrzucenie skargi na orzeczenie referendarza sądowego, gdy orzeczenie referendarza sądowego wydane zostało w przedmiocie kategorii spraw wymienionych w art. 398²³ § 1 k.p.c., jest postano-

wieniem, na które przysługuje zażalenie do innego składu sądu rejonowego (zażalenie poziome)?

a w przypadku odpowiedzi przeczącej

2. czy w sytuacji, gdy sąd rejonowy w składzie, w którym wydał zażaskarżone postanowienie w przedmiocie odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego, gdy orzeczenie referendarza sądowego wydane zostało w przedmiocie kategorii spraw wymienionych w art. 398²³ § 1 k.p.c., nie dostrzeże przyczyny odrzucenia zażalenia, to jest niedopuszczalności zażalenia z mocy prawa, to czy sąd rejonowy powinien odrzucić zażalenie w innym składzie, to jest w składzie trzyosobowym wylosowanym do rozpoznania tego zażalenia?"

(postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 4 grudnia 2025 r., XVII Gz 21/25, K. Kowalewski, M. Kłos, E. Hapór)

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zauważył, że w art. 394² § 1, 1¹ i 1² k.p.c. ustawodawca przewidział zamknięty katalog orzeczeń sądu drugiej instancji, na które służy zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji. W katalogu tym nie wymieniono postanowienia o odrzuceniu przez sąd orzekający jako sąd drugiej instancji skargi na orzeczenie referendarza sądowego. Także w art. 394¹ k.p.c., gdzie przewidziano zamknięty katalog orzeczeń sądu drugiej instancji, na które służy zażalenie do Sądu Najwyższego, nie wymieniono postanowienia o odrzuceniu przez sąd orzekający, jako sąd drugiej instancji, skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

Zdaniem Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne ustawodawca intencjonalnie nie przewidział możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego (odmiennie od przypadku postanowienia w przedmiocie odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego przez sąd pierwszej instancji – art. 394^{1a} § 1 pkt 13 k.p.c.), zatem w konsekwencji uznać by należało, iż postanowienie takie jest postanowieniem niezaskarżalnym, a zażalenie wniesione na takie postanowienie jest zażaleniem niedopuszczalnym i jako takie podlega odrzuceniu. Pogląd ten reprezentowany jest też w nauce prawa.

Ponadto Sąd Rejonowy zgodził się z zapatrywaniem Sądu Najwyższego, że postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie kosztów

postępowania może z kolei podlegać zaskarżeniu skargą (art. 398²² § 1 w zw. z art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.), jednakże skarga taka, zgodnie z art. 398²³ § 1 k.p.c., nie ma anulacyjnego charakteru i podlega rozpoznaniu przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o zażaleniu przez sąd działający jako sąd drugiej instancji (art. 398²³ § 3 k.p.c.); to zaś prowadzi do wniosku, że postanowienia sądu zapadające w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia skargi o takim charakterze, w tym postanowienie o odrzuceniu skargi ze względu na jej niedopuszczalność, należy traktować jako pochodzące od sądu drugiej instancji. W konsekwencji wydane w tych warunkach postanowienie o odrzuceniu skargi na orzeczenie referendarza, jako wydane przez sąd drugiej instancji, jest niezaskarżalne – art. 394² k.p.c. *a contrario* (postanowienie SN z 28 maja 2021 r., III CZP 28/20 – wydane jeszcze przed nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego z 2023 r., czyli ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw).

Sąd przedstawiający zagadnienia prawne uznał, że głównym argumentem zwolenników poglądu o zaskarżalności przedmiotowego postanowienia jest wywodzenie dopuszczalności zażalenia z art. 394^{1a} § 1 pkt 13 k.p.c. Skrytykował jednak to stanowisko, ponieważ zostało już przesądzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przy zastosowaniu tego przepisu sąd rejonowy działa jako sąd drugiej instancji (uchwała SN z 3 grudnia 2015 r., III CZP 81/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 143; postanowienie SN z 28 maja 2021 r., III CZP 28/20), a pogląd ten zyskał aprobatę doktryny. W tej części bowiem cytowane orzeczenia pozostają aktualne pomimo wydania ich przed nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd przedstawiający zagadnienia prawne zakwestionował pogląd, jakoby ten sam sąd w tym samym składzie w tej samej sprawie i na tym samym posiedzeniu orzekał alternatywnie jako sąd pierwszej instancji albo jako sąd drugiej instancji, w zależności od tego, jakiej treści postanowienie by wydał – a więc aby dopiero treść wydanego przez sąd orzeczenia niejako następczo determinowała to, czy orzekał jako sąd pierwszej, czy drugiej instancji.

Sąd Rejonowy skrytykował także pogląd dopuszczający uznanie postanowienia o odrzuceniu skargi za zaskarżalne *per analogiam* z art. 394^{1a} § 1 pkt 13 k.p.c. z uwagi na konieczność zapewnienia kontroli prawidłowości postanowienia odrzucającego środek zaskarżenia i zamykającego

drogę do jego merytorycznego rozpoznania. Krytykę tę oparto na stwierdzeniu, że zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego nie jest zasadą bezwzględną, co wynika zarówno z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Niektórzy zwolennicy poglądu o zaskarżalności wskazanego postanowienia argumentują, że zażalenie przysługuje na podstawie art. 394² § 1¹ pkt 1 k.p.c., gdyż przedmiotem zaskarżanego orzeczenia referendarza sądowego jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych, dlatego za zaskarżalne zażaleniem poziomym uznać należy postanowienie sądu rejonowego orzekającego jako sąd drugiej instancji. Sąd przedstawiający zagadnienia prawne również tę koncepcję poddał krytyce, gdyż art. 394² § 1¹ *in fine* k.p.c. wskazuje wyraźnie, że zażalenie przysługuje na wymienione w nim postanowienia, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. W konsekwencji za zaskarżalne na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał tylko te postanowienia sądu drugiej instancji, gdy sąd ten jako pierwszy w danej sprawie odmawia zwolnienia od kosztów sądowych.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne odrzucił też pogląd, że zażalenie przysługuje na podstawie art. 394² § 1 w zw. z art. 397 § 3 w zw. z art. 398²³ § 3 k.p.c., skoro przysługuje ono do innego składu sądu drugiej instancji na postanowienie tego sądu o odrzuceniu apelacji (art. 394² § 1 k.p.c.); ponadto do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 3 k.p.c.), a sąd rozpoznaje skargę na orzeczenie referendarza sądowego, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu (art. 398²³ § 3 k.p.c.). Sąd Rejonowy stwierdził, że do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym tylko w takim zakresie, w jakim nie ma przepisów dotyczących *stricto* postępowania zażaleniowego. Przede wszystkim zaś dodany w wyniku nowelizacji art. 394² § 1¹ k.p.c. nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż wskazuje *expressis verbis* na zażalenie, o którym mowa w art. 394² § 1 i 1¹ k.p.c., co w ocenie Sądu przedstawiającego zagadnienia należy rozumieć następująco: jeżeli sąd drugiej instancji odrzuca zażalenie wymienione w katalogu z art. 394² § 1 k.p.c. albo w katalogu z art. 394² § 1¹ k.p.c., to wówczas postanowienie takie zaskarżalne jest zażaleniem poziomym na mocy art. 394² § 1² k.p.c. Jeżeli natomiast sąd

drugiej instancji odrzuca zażalenie niewymienione w katalogu z art. 394² § 1 k.p.c. ani w katalogu z art. 394² § 1¹ k.p.c., to wówczas postanowienie takie jest postanowieniem niezaskarżalnym, a wniesione od niego zażalenie podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne.

W odniesieniu do drugiego z przedstawionych zagadnień Sąd Rejonowy dopuścił możliwość zaakceptowania poglądu, że przedmiotowe zażalenie, jeżeli nie zostało odrzucone przez sąd rejonowy jako sąd drugiej instancji w składzie, w którym sąd ten wydał zaskarżone postanowienie, to powinno zostać odrzucone przez sąd rejonowy jako sąd drugiej instancji w innym składzie, to jest w składzie trzyosobowym na podstawie art. 394² § 2 w zw. z art. 397 § 1¹ w zw. z art. 394² § 1² zd. 1 w zw. z art. 394² § 1³ k.p.c.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje dopuszczalności wniesienia zażalenia pionowego na postanowienie wydane przez sąd orzekający jako sąd drugiej instancji. Zgodnie z wykładnią systemową i aksjologią, którą kieruje się ustawodawca, w sytuacji gdy sąd rejonowy w składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie w przedmiocie odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego (dotyczące kategorii spraw wymienionych w art. 398²³ § 1 k.p.c.), nie dostrzeże przyczyny odrzucenia zażalenia, czyli niedopuszczalności zażalenia z mocy prawa, to sąd rejonowy powinien odrzucić zażalenie w innym składzie, a więc w składzie trzyosobowym wylosowanym do rozpoznania tego zażalenia. Do powyższego wniosku skłoniła Sąd Rejonowy wykładnia systemowa i funkcjonalna art. 394² k.p.c., choć wykładnia językowa tego przepisu nie prowadzi do zaakceptowania upoważnienia sądu rejonowego w innym składzie do odrzucenia wskazanego zażalenia jako niedopuszczalnego.

Za uznaniem, że zażalenie powinno zostać odrzucone w wylosowanym składzie trzyosobowym, przemawia art. 394² § 1³ k.p.c. nakazujący rozpoznawanie zażaleń poziomych na postanowienia sądu drugiej instancji w składach kolegialnych. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne uwypuklił, że w podobnych przypadkach, gdy ustawodawca nie określił wprost, w jakim składzie powinno zostać rozpoznane zażalenie poziome, Sąd Najwyższy stawał na stanowisku, iż zażalenie takie podlega rozpoznaniu w składzie trzech sędziów (uchwały z 30 kwietnia 2024 r., III CZP 60/23, OSNC 2024, nr 10, poz. 98, i z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20,

OSNC 2021, nr 11, poz. 74). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że orzekanie w postępowaniu odwoławczym w składzie jednego sędziego stanowi odstępstwo od właściwej postępowaniu cywilnemu zasady kolegialności orzekania o środkach odwoławczych.

Przeczącą odpowiedź na drugie z przedstawionych zagadnień można uzasadniać art. 394 § 4 k.p.c., z którego wynika zasada domniemania pionowości zażalenia stanowiąca, że w sytuacji przysługiwania zażalenia na postanowienie sądu bez określenia, jaki sąd ma je rozpoznać, zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji; w razie wątpliwości, czy przewidziane prawem zażalenie jest zażaleniem dewolutywnym, czy też nie, należy opowiedzieć się za jego dewolutywnością, a więc koniecznością rozpoznania go przez sąd wyższego rzędu niżeli sąd, który wydał zaskarżone postanowienie. Co więcej, zażalenie na postanowienie sądu rejonowego odrzucającego skargę na orzeczenie referendarza sądowego, gdy orzeczenie referendarza sądowego wydane zostało w przedmiocie kategorii spraw wymienionych w art. 398²³ § 1 k.p.c., nie zostało ujęte w zamkniętym katalogu z art. 394² § 1 i 1¹ k.p.c.

Zgodnie z ostatnim poglądem omówionym przez Sąd Rejonowy, skoro zażalenie jest z mocy prawa niedopuszczalne, to w konsekwencji ani sąd wyższego rzędu, ani ten sam sąd w innym składzie nie są uprawnione do rozpoznania zażalenia (w tym do jego odrzucenia). Jedynym natomiast sądem właściwym do odrzucenia takiego zażalenia jest sąd w składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie.

Stanowisko to, choć oparte na solidnych podstawach teoretycznych, jest jednak niepraktyczne. Sąd Rejonowy jako przykład wskazał sytuację zaistniałą w niniejszej sprawie. Sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, będzie stał na stanowisku, że postanowienie to jest postanowieniem zaskarżalnym, podczas gdy sąd mający rozpoznać zażalenie będzie opowiadał się za poglądem, iż przedstawione mu do rozpoznania zażalenie jest zażaleniem niedopuszczalnym. Doszłoby w takiej sytuacji do paraliżu; sąd w składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie, odmawiałby jego odrzucenia, natomiast sąd, któremu przedstawiono zażalenie do rozpoznania, odmawiałby jego rozpoznania, powołując się na swoją niewłaściwość.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 45/25

„Czy dopuszczalne jest ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego – w tym z samych twierdzeń wniosku o stwierdzenie zasiedzenia – wynika, że jego pozostawanie przy życiu jest nieprawdopodobne ze względu na wiek, a jednocześnie brak aktu zgonu tego uczestnika?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 15 kwietnia 2025 r., III Ca 626/24, T. Pawlik, M. Rak, R. Troll)

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu konieczne było zawiadomienie uczestników postępowania. Personalalia tych osób znane były z postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, natomiast nieznanne było ich miejsce pobytu. Strony ani Sąd nie dysponowały także dokumentami (akty zgonu), z których wynikałoby, że te osoby nie żyją.

Jak zauważył Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, w orzecznictwie Sądu Najwyższego funkcjonuje pogląd, że sąd nigdy nie ma pewności, czy osoba nieznaną z miejsca pobytu żyje, dlatego ustanowienie kuratora w każdym wypadku niesie niebezpieczeństwo reprezentowania osoby nieżyjącej. Jeśli okoliczność ta ujawni się po zakończeniu postępowania, czynności kuratora pozostają w mocy (postanowienie SN z 13 czerwca 1995 r., II CRN 53/95); dopóki sąd nie poweźmie informacji o śmierci osoby nieznannej z miejsca pobytu w toku postępowania, dopóty kontynuacja postępowania z udziałem kuratora *absentis* jest dopuszczalna (postanowienie SN z 21 października 2015 r., III CZ 47/15).

Sąd drugiej instancji zauważył jednocześnie, że także w postępowaniu nieprocesowym w każdym stadium sprawy musi brać pod uwagę ewentualny brak zdolności sądowej uczestnika, pod rygorem nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Przesłanką stosowania art. 144 k.p.c. jest uprawdopodobnienie, że miejsce pobytu strony nie jest znane, nie można natomiast rozszerzać tego pojęcia na wypadki, gdy miejsce pobytu nie jest znane ze względu na wysoce prawdopodobną śmierć strony. W takim przypadku ustanowienie kuratora nie sanuje postępowania toczącego się z naruszeniem praw ewentualnych następców prawnych osoby zmarłej. Niedopuszczalne jest również ustanowienie kuratora na tej podstawie, gdy zebrane w sprawie dokumenty wska-

zują, że pozostawanie przy życiu strony jest nieprawdopodobne ze względu na wiek (wyrok SN z 3 lipca 2003 r., III CK 124/02).

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej: „p.a.s.c.”) akta te stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. Zasada wyłączności dowodowej, o której mowa w tym przepisie, dotyczy aktów stanu cywilnego sporządzonych w Polsce oraz aktów stanu cywilnego sporządzonych za granicą i wpisanych do polskiego rejestru stanu cywilnego. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, zagraniczny akt stanu cywilnego, który nie został wpisany do polskiego rejestru stanu cywilnego, również ma taką samą moc dowodową jak polski akt stanu cywilnego, zatem stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych (art. 1138 k.p.c.). Przyjmuje się, że wyraz „wyłączny” użyty w art. 3 p.a.s.c. oznacza, iż tylko na podstawie aktu stanu cywilnego można udowodnić fakt urodzenia, małżeństwa lub zgonu. Moc dowodowa aktów stanu cywilnego nie ogranicza się więc do ich pierwszeństwa przed innymi dowodami lub ich wystarczalności dla wykazania stanu cywilnego, lecz sięga dalej, ustanawiając zakaz dowodzenia stanu cywilnego za pomocą innych dowodów; ustalenie danych personalnych spadkobiercy może się opierać wyłącznie na podstawie aktów stanu cywilnego, które nie mogą być zastąpione przez inne dowody.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zauważył jednak, że nieprzedstawienie aktu stanu cywilnego osoby, która w świetle złożonego zapewnienia uczestników mogłaby dochodzić do spadkobrania, nie może doprowadzić do odmówienia takiej osobie przymiotu spadkobiercy (postanowienie SN z 16 listopada 2016 r., I CSK 807/15).

Przeprowadzone rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że skuteczne powzięcie informacji o śmierci uczestnika postępowania, uniemożliwiające działanie w sprawie kuratora *absentis*, może nastąpić wyłącznie w sytuacji, gdy sąd dysponuje aktem zgonu uczestnika, niezależnie od innych okoliczności sprawy wskazujących na to, że pozostawanie strony przy życiu jest nieprawdopodobne.

Sąd drugiej instancji wskazał jednak, że z drugiej strony zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie dopuszcza się wyjątkowo odstępstwa od zakazu dowodzenia stanu cywilnego za pomocą innych dowodów. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne rozważał, czy za wyjątkową sytuację uzasadniającą odstępstwo od zakazu wynikającego

z art. 3 p.a.s.c. można uznać okoliczność, że uczestnicy postępowania, których pozostawanie przy życiu ze względu na wiek jest nieprawdopodobne, wyjechali wiele lat temu za granicę na stałe, a uzyskanie informacji co do ich dalszych losów oraz uzyskanie ich aktów zgonu jest dalece utrudnione.

Sąd Okręgowy skłonił się do zapatrywania, że w opisanej sytuacji dopuszczalne jest ustalenie i ocena, iż uczestnicy postępowania nie żyją, pomimo braku w aktach sprawy stosownych odpisów aktów zgonu. Ponadto w sytuacji, gdy powszechnie znany jest potencjalny możliwy okres życia człowieka, przekroczenie przez stronę określonego wieku (w niniejszej sprawie potencjalni uczestnicy mieliby od 112 do 130 lat) uprawnia do zastosowania przez sąd art. 228 § 1 k.p.c. i domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., a zatem dowodzenie zgonu strony za pomocą odpowiedniego dokumentu nie jest w tej sytuacji konieczne.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 1/26

„Czy kurator procesowy dla osoby nieznannej z miejsca pobytu zgodnie z art. 144 § 1 k.p.c. może ustanowić pełnomocnika procesowego dla tej osoby?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 grudnia 2025 r., XXIII Ga 791/23, T. Kamiński)

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 86 k.p.c. strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników, zatem ustawodawca wyraźnie dopuszcza możliwość ustanowienia pełnomocnika nie tylko przez stronę działającą samodzielnie lub przez swój organ, ale także przez przedstawiciela ustawowego strony. To spostrzeżenie – zdaniem Sądu drugiej instancji – doprowadziło przedstawicieli doktryny do wniosku, że pełnomocnika mogą ustanowić kuratorzy ustanowieni przez właściwy sąd dla osób prawnych, w wypadku braku należycie ustanowionych organów upraw-

nionych do ich reprezentowania, względnie braków w tych organach uniemożliwiających ich działanie.

Takie zapatrywanie wyrażane jest również w orzecznictwie sądów powszechnych, choć wielu zwolenników ma także pogląd odmienny.

Począwszy od 15 marca 2018 r., zgodnie z art. 69 § 3 k.p.c., kurator ustanowiony na podstawie § 1 tego artykułu jest umocowany do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą. Przepis ten dotyczy kuratorów dla osoby prawnej lub dla ułomnej osoby prawnej, ale należy go odpowiednio stosować także wobec kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu (art. 146 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji wywiódł z art. 69 § 3 k.p.c. szeroki zakres kompetencji procesowych kuratorów dla osoby prawnej (art. 69 § 1 k.p.c.) oraz dla nieznanego z miejsca pobytu (art. 143 k.p.c.). Ustawodawca dał kuratorowi maksymalną swobodę działania i w ten sposób zapewnił realną obronę praw strony, która z określonej przyczyny nie może bronić się sama. Nie przesądza to jednak, jak przyznał Sąd Okręgowy, o możliwości dokonywania czynności procesowych również przez ustanowionego pełnomocnika.

Za przeczącą odpowiedzią na przedstawione zagadnienie przemawia natomiast charakter trójstronnej relacji między sądem, osobą nieznaną z miejsca pobytu i ustanowionym dla niej kuratorem. Przede wszystkim żaden przepis prawa nie określa jednoznacznie, do czego kurator jest zobowiązany i jakiej staranności można od niego oczekiwać. Sąd Okręgowy relację między kuratorem a osobą nieznaną z miejsca pobytu określił jako pewien specyficzny stosunek prawny oparty na prawie publicznym i porównał go do zlecenia regulowanego przez art. 734–751 k.c., gdzie odpowiednie orzeczenie sądu zastępuje umowę zlecenia.

Ponadto w odróżnieniu od pełnomocnika z wyboru, wskazywanego wprost przez mocodawcę, kuratora zawsze wyznacza sąd. Imienne oznaczenie kuratora (który podejmuje swoją decyzję dla zapewnienia rzetelności sądowego postępowania) stanowi pewien wyraz zaufania sądu, że ta właśnie konkretna osoba będzie należycie reprezentować interesy osoby nieznanej z miejsca pobytu. Osobisty charakter tej relacji sprzeciwia się zatem temu, aby kurator samodzielnie ustanowił pełnomocnika, czyli osobę, która faktycznie zastąpi kuratora w sprawowaniu jego obowiązku.

W przeciwieństwie do pełnomocnika dalszego – który może odpowiadać na podstawie art. 738 § 2 k.c. – pełnomocnik ustanowiony przez kuratora nie jest związany z reprezentowaną osobą żadną relacją o charakterze materialnoprawnym. Zlecenie stanowiące materialną podstawę dla udzielenia takiego pełnomocnictwa musiałoby pochodzić od kuratora, który nie może dokonać czynności prawnej w imieniu nieznanego z miejsca pobytu.

Zatem kurator procesowy może zdziałać jedynie wszystkie czynności procesowe łączące się ze sprawą. Sąd Okręgowy zaakceptował pogląd zaprezentowany zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że taki kurator nie jest uprawniony do dokonywania aktów dyspozycji materialnej przedmiotem procesu, takich jak zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa (m.in. uchwały SN z 24 stycznia 2020 r., III CZP 41/19, OSNC 2020, nr 9, poz. 70, i z 6 lutego 2025 r., III CZP 31/24, OSNC 2025, nr 10, poz. 88).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wyraźnie odróżnił od kuratorów procesowych wyznaczonych dla konkretnej sprawy tzw. kuratorów materialnych, których ustanawia się dla osoby ubezwłasnowolnionej częściowo (art. 16 § 2 k.c.), osoby prawnej pozbawionej organu (art. 42 § 1 k.c.), kuratora dla ochrony osoby lub majątku osoby pozostającej pod opieką (art. 147, 157 k.r.o.), dziecka poczętego (art. 182 k.r.o.), osoby nieobecnej (art. 184 § 1 k.r.o.), a także innych przedstawicieli ustawowych, których umocowanie ma źródło w przepisach prawa materialnego, jak opiekun (art. 13 § 2 k.c.) czy rodzic (art. 98 § 1 k.r.o.); każdy z wymienionych przedstawicieli ustawowych może swobodnie reprezentować daną osobę na płaszczyźnie prawa materialnego (zlecić obsługę prawną, która uzasadnia udzielenie pełnomocnictwa i jego odpowiedzialność kontraktową za nienależyte wykonanie zlecenia).

Sąd Okręgowy przypomniał, że uprawnienie do niektórych czynności materialnoprawnych wynika, co do zasady, z samego pełnomocnictwa procesowego (o ile czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie, pełnomocnik procesowy może zawrzeć ugodę, zrzec się roszczenia albo uznać powództwo – art. 91 pkt 4 k.p.c.). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego pełnomocnik procesowy może również przyjąć oświadczenie o potrąceniu (uchwała z 2 lipca 2024 r., III CZP 2/24,

OSNC 2025, nr 3, poz. 27), a tych samych czynności nie może skutecznie dokonać kurator procesowy.

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, zakres umocowania pełnomocnika procesowego ustanowionego przez kuratora musiałby doznać istotnego ograniczenia względem kodeksowego modelu z art. 91 k.p.c., a pełnomocnik ustanowiony przez kuratora miałby większe uprawnienia niż sam kurator, który w ten sposób przeniósłby na inną osobę więcej uprawnień, niż sam posiadał.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne ostrożnie skłonił się do wniosku, że kurator procesowy może ustanowić pełnomocnika procesowego, ze skutkiem bezpośrednio dla osoby nieznannej z miejsca pobytu, gdyż możliwość działania w postępowaniu sądowym przez pełnomocnika stanowi jedną z fundamentalnych zasad cywilnego procesu, które powinny doznawać ograniczenia jedynie w sytuacjach całkowicie jednoznacznych.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 2/26

„1. Czy na postanowienie sądu o zabezpieczeniu powództwa syndyka masy upadłości o nakazanie przekazania składników majątkowych do masy upadłości upadłego poprzez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania rzeczy, wydane na podstawie art. 134 ust. 1b ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe przysługuje zażalenie?

2. W przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na ww. pytanie czy sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie ww. zabezpieczenia będzie sąd drugiej instancji czy też inny skład sądu upadłościowego?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu z 12 maja 2025 r., OP10/GUz/1/2025, S. Mączek, P. Stanisławiszyn, A. Materkowska)

Sąd Rejonowy rozpoczął rozważania od art. 229 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”), a więc prze-

pisu odsyłającego, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych ustawą do postępowania upadłościowego stosuje się odpowiednio przepisy księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego – z wyjątkiem art. 130^{1a}, 130², 139¹, 205¹, 205² i 205⁴–205¹² oraz przepisów o zawieszeniu i wznowieniu postępowania oraz postępowaniu w sprawach gospodarczych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Odpowiednie stosowanie przepisów w procesie oznacza, że stosowanie przepisów do drugiego zakresu odniesienia oznacza stosowanie ich wprost.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 222 ust. 1 zd. 1 pr.upadł. na postanowienie sądu upadłościowego i sędziego komisarza zażalenie przysługuje w przypadkach wskazanych w ustawie. Przepis zatem wyznacza ogólną zasadę, zgodnie z którą dopuszczalność zaskarżenia postanowienia uwarunkowana jest przepisami szczególnymi.

Z kolei art. 134 ust. 1b pr.upadł. (dotyczący zabezpieczenia powództwa syndyka masy upadłości o żądanie nakazania przekazania składników majątkowych do masy poprzez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania składników majątkowych objętych powództwem) nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zabezpieczenie powództwa syndyka.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że przepis ten został dodany do Prawa upadłościowego ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw i zaczął obowiązywać 1 grudnia 2021 r. Ustawodawca wprowadził do porządku prawnego instytucję powództwa syndyka masy upadłości o żądanie nakazania przekazania składników majątkowych do masy. Sąd Rejonowy miał wątpliwości, czy pominięcie wskazania możliwości zaskarżenia postanowienia o zabezpieczeniu powództwa w przepisach szczególnych wynikało z intencji ustawodawcy, czy też stanowiło przeoczenie.

Posługując się wykładnią językową art. 220 ust. 1 zd. 1 oraz art. 134 pr.upadł., Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nie przysługuje zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu powództwa syndyka o przekazanie do masy.

Sąd drugiej instancji zauważył jednakże ważne argumenty przemawiające za przyjęciem dopuszczalności zaskarżenia postanowienia o za-

bezpieczeniu powództwa syndyka przez zakazanie zbywania i obciążania rzeczy. Przede wszystkim, przy uwzględnieniu wykładni celowościowej i funkcjonalnej przepisów dotyczących zabezpieczenia, należy uznać, że znajdują one podstawę w argumentach sprawiedliwościowych i odwołujących się do równości względem prawa podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej. Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na normy rangi konstytucyjnej w zakresie dwuinstancyjności postępowania czy też prawa strony do rzetelnego procesu.

Jeśli udzielona zostałaby odpowiedź twierdząca na pierwsze z przedstawionych zagadnień, wówczas – jak stwierdził Sąd Rejonowy – co do drugiego z zagadnień można brać pod uwagę dwie możliwości.

Pierwsza z nich zakłada, że przez analogię należy stosować do takich wniosków przepisy o postępowaniu zabezpieczającym zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego, mimo braku odesłania zawartego w art. 229 pr.upadł., i uznać, że przedmiotowe zażalenia powinien rozpoznać sąd drugiej instancji – sąd okręgowy.

To stanowisko można uzasadniać spójnością systemu, który – niezależnie, na jakiej podstawie (proces cywilny czy postępowanie upadłościowe) strona dochodzi swoich praw – gwarantuje tożsame instytucje i organy oraz tryb postępowania. Tym samym po myśli art. 741 k.p.c. do rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie wskazanego zabezpieczenia właściwy będzie sąd drugiej instancji – sąd okręgowy.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne dostrzegł jednak mankamenty tego rozwiązania.

Druga możliwość, którą należy rozważać przy założeniu, że stosowanie regulacji postępowania zabezpieczającego zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego do wskazanego postanowienia nie jest dopuszczalne, opiera się na art. 222 ust. 1a pr.upadł. Skoro wprost nie wskazano w art. 222 ust. 1a pr.upadł., że zażalenia na postanowienia, o których mowa w art. 134 ust. 1b pr.upadł., należą do kategorii zażeń podlegających rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, to należałoby uznać, że sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia będzie sąd upadłościowy w innym składzie.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 3/26

„Czy pływalnia gminna, całoroczna, mieszcząca pod jednym dachem trzy baseny (sportowy, rekreacyjny i brodzik dziecięcy) o łącznej powierzchni ok. 450 m² i głębokości do 1,8 m, gdzie utrzymywana jest podwyższona stała temperatura wody, ponadto – znajdują się tam dodatkowe urządzenia zwiększające atrakcyjność obiektu (m.in. gejzer powietrzny, urządzenia do masażu wodnego, zjeżdżalnie, jacuzzi), jest w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 1 grudnia 2025 r., II Ca 992/25, T. Żak)

Sąd Okręgowy wskazał, że szeroko reprezentowane w orzecznictwie sądów powszechnych są dwa odmienne stanowiska odnośnie do zasady odpowiedzialności właścicieli pływalni – określanej bądź na podstawie art. 435 k.c., czyli na zasadzie ryzyka, bądź na podstawie art. 415 k.c. (lub 416 k.c.), czyli na zasadzie winy.

Sąd drugiej instancji omówił przesłanki zastosowania art. 435 § 1 k.c. Należą do nich: wystąpienie zdarzenia sprawczego w postaci ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, wystąpienie szkody oraz zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu a szkodą. Ponadto, aby zakwalifikować przedsiębiorstwo lub zakład jako wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, nie wystarczy samo wykorzystywanie elementarnych sił przyrody. Konieczne jest, by w działalności wymienionych jednostek ta energia elementarna ulegała przetworzeniu na pracę lub inne postacie energii. Takie przetwarzanie wymaga użycia maszyn albo innych urządzeń przetwarzających. Ponadto „wprawienie w ruch” należy rozumieć jako wymóg, by działalność jednostki była oparta na funkcjonowaniu tych maszyn i urządzeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwalifikacja przedsiębiorstwa lub zakładu jako wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody uzależnione jest od trzech okoliczności, a mianowicie: stopnia zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopnia komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólnego poziomu techniki w danym okresie. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzy-

stuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprowadzane jest w ruch za pomocą sił przyrody (wyrok SN z 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 1).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne omówił orzecznictwo sądów powszechnych, wskazując zarówno orzeczenia, w których dokonywano kwalifikacji pływaliń, parków wodnych czy aquaparków do kategorii przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, jak i orzeczenia, w których odmawiano im tego przymiotu.

W pierwszym nurcie orzeczeń podkreśla się, że dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie jest konieczne, aby szkodę spowodowało jakieś konkretne urządzenie wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż kluczowe znaczenie ma określenie charakteru podstawowych, niezbędnych czynności służących prawidłowemu prowadzeniu kompleksu basenowego jako całości. Ponadto wskazuje się, że tego typu obiekty są wyposażone w różnego rodzaju maszyny, pompy i przepompownie, które nadzorowane są przez sztab wysoko wykwalifikowanych pracowników, są napędzane bezpośrednio siłami przyrody, gdyż woda przed dostaniem się na teren kąpieliska wydobywana jest z głębi ziemi, poddawana jest wielu procesom technologicznym. Także podgrzanie wody, wykorzystywanej w całym kompleksie pływaliń, a więc w basenach i na zjeżdżalniach, wymaga użycia sił przyrody i umożliwia korzystanie z rekreacji wodnej.

W drugim nurcie orzecznictwa wskazuje się na to, że do zastosowania art. 435 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo lub zakład bezpośrednio wykorzystywały elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa, gaz itp.), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających.

Istotne przy ocenie, czy dana pływalia jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody, jest wzmożone niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody wynikające już z samego faktu funkcjonowania przedsiębiorstwa. Generowanie takiego szczególnego, wykraczającego ponad przeciętną miarę niebezpieczeństwa dla otoczenia, ze względu na rodzaj działalności, rodzaj używanych urządzeń oraz skalę, powinno być kluczowe dla ustalenia katalogu podmiotów, których odpowiedzialność ma swoje źródło w art. 435 § 1 k.c.

W odniesieniu do wykorzystania wody należy wskazać, że służy ona celom rekreacyjnym, do kąpieli i pływania, a działalność pływalni nie wiąże się z występowaniem szczególnego stopnia zagrożenia i nie stwarza ryzyka nagłego uwolnienia wielkich mas wody. Basen jest napełniony wodą, która jednak swoją siłą nie napędza żadnych urządzeń, a woda ta nie oddziałuje na ludzi siłami dynamicznymi.

Ponadto podkreśla się, że uzasadnieniem dla stosowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest istnienie takich przedsiębiorstw, które nie tyle, że nie mogą istnieć bez pomocy sił przyrody (bez elektryczności nie mogą przecież aktualnie funkcjonować nawet gospodarstwa domowe czy biura), ale że istotą ich działalności prowadzonej w większym rozmiarze jest wprowadzenie globalnie maszyn i urządzeń w ruch za pomocą sił przyrody, których używanie niesie ze sobą zwiększone ryzyko dla otoczenia.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przychylił się do twierdzącej odpowiedzi, gdyż pływalnia w niniejszej sprawie jest swoistym kompleksem. To praca maszyn wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (prądu elektrycznego) stanowi czynnik niezbędny do jego funkcjonowania. Działalność pływalni opiera się na zarządzaniu masami wody w celu udostępniania ich do szeroko pojętej rekreacji. Również grawitacja jest siłą przyrody, która wprowadza w ruch przedsiębiorstwo, jakim jest pływalnia, sprawia bowiem, że woda na zjeżdżalni płynie pionowo w dół, napędzając korzystającą z niej osobę. Sąd Okręgowy przyznał też, że wiele orzeczeń dotyczy masywnego kompleksu wielokrotnie przekraczającego swą powierzchnią pływalnię w niniejszej sprawie.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (grudzień 2025 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW												Pozostało do rozpoznania na okres następny
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono										
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia									
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób		
1.	CSK	3995	301	407	255	130	–	–	–	–	–	22	3889	
2.	CSKP	2384	135	117	–	–	62	34	7	–	–	14	2402	
3.	CNP	145	15	18	2	5	–	–	–	–	–	11	142	
4.	CNPP	42	5	2	–	–	2	–	–	–	–	–	45	
5.	CZP, w tym:	25	5	1	–	–	–	–	–	–	–	1	29	
	– skład 3 sędziów	15	4	–	–	–	–	–	–	–	–	–	19	
	– skład 7 sędziów	10	1	1	–	–	–	–	–	–	–	1	10	
	– pełny skład	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	
6.	CZ	114	20	25	–	–	10	5	–	–	–	10	109	
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	
9.	CB	200	10	17	–	–	–	–	–	–	–	17	193	
10.	CBO	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	9	
11.	CO	162	119	145	–	–	–	–	–	–	–	145	136	
RAZEM		7076	610	732	257	135	74	39	7	–	–	220	6954	

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
42	74	12	279	7	7	11	92
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
77	48	7	13	–	–	1	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
6	6	5	8	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	6	1	10	–	–	–	2
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	3	2	12
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (rok 2025)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny	
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		załatwiono w inny sposób
1.	CSK	3977	3842	3930	2481	1080	–	–	–	–	–	369	3889
2.	CSKP	2563	1142	1303	–	–	689	391	39	–	–	184	2402
3.	CNP	136	140	134	39	21	–	–	–	–	–	74	142
4.	CNPP	42	21	18	–	–	14	–	–	–	2	2	45
5.	CZP, w tym:	43	45	59	–	–	–	–	–	32	–	27	29
	– skład 3 sędziów	22	37	40	–	–	–	–	–	21	–	19	19
	– skład 7 sędziów	20	8	18	–	–	–	–	–	10	–	8	10
	– pełny skład	1	–	1	–	–	–	–	–	1	–	–	–
6.	CZ	123	261	275	–	–	115	82	–	–	–	78	109
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	131	165	103	–	–	–	–	–	–	–	103	193
10.	CBO	6	5	2	–	–	–	–	–	–	–	2	9
11.	CO	141	1533	1538	–	–	–	–	1	–	–	1537	136
RAZEM		7162	7154	7362	2520	1101	818	473	40	32	2	2376	6954

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
376	567	539	2448	133	65	138	967
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
791	516	137	94	4	25	12	18
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
55	57	88	75	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
12	22	17	83	3	–	–	15
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	1	22	23	57
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	2				

DANE STATYSTYCZNE (styczeń 2026 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	3889	291	301	186	80	–	–	–	–	–	35	3879
2.	CSKP	2401	83	109	–	–	48	48	4	–	–	9	2375
3.	CNP	142	16	9	2	1	–	–	–	–	–	6	149
4.	CNPP	45	1	2	–	–	2	–	–	–	–	–	44
5.	CZP, w tym:	29	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	32
	– skład 3 sędziów	19	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	21
	– skład 7 sędziów	10	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	11
	– pełny skład	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
6.	CZ	109	28	18	–	–	8	4	–	–	–	6	119
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	193	5	3	–	–	–	–	–	–	–	3	195
10.	CBO	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	9
11.	CO	136	129	114	–	–	–	–	–	–	–	114	151
RAZEM		6953	556	556	188	81	58	52	4	–	–	173	6953

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
36	59	17	189	26	4	5	74
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
64	35	10	5	–	–	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
4	5	3	6	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	1	2	6	–	–	–	2
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	3	2	12
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	3
Omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń	6
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	39
Dane statystyczne (grudzień 2025 r.)	63
Dane statystyczne (rok 2025)	65
Dane statystyczne (styczeń 2026 r.)	67



Sąd Najwyższy

Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa



Wolters Kluwer

ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa